

*Dzięk*

Czwartek-Piątek, 2-3 maja 1935 - Nr. 103 - Cena 15 gr  
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

16 stron  
Rok VII

# Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filia miejska administracji.  
Filia Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Testament pradiadów

Konstytucja Majowa była drogowskazem. Jaśniała w mrokach stuletniej niewoli. Wpatrywały się w ten drogowskaz pokolenia, zrodzone w niewoli i utwierdzały w wierze, krzepiły w swych uczuciach patriotycznych.

To było jej misją, jej zadaniem. O innej misji i o innym zadaniu oczywiście marzyli jej twórcy. Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki, Hugo Kollataj roili śmiało marzenia o tem, by ustawa z 3 maja 1791 została wcielona w życie. przerwała pasmo nieszczęść, uкрепиła władzę w Państwie. Niestety, marzenia te nie ziściły się... Czy posiew zła był już zbyt wielki, czy Konstytucja przyszła zapóźno — próżne byłoby już dziś rozważania. Wiemy, że Majowa Konstytucja faktycznie nie weszła w życie, że runęła pod naporem Targowicy i pod presją sił obcych, nie zapobiegła upadkowi Polski i wymazaniu jej na przeciąg niemal półtorawieczny z rzędu państw europejskich.

A jednak była jednym z najcenniejszych klejnotów, którymi chlubił się naród w okresie niewoli, ona to uskrzydlała wyobraźnię społeczeństwa polskiego mirażem wolności, dzień jej uchwalenia był dniem święta narodowego. Zmieniały się w ciągu XIX wieku poglądy na ustrój państwa, dokonała się ewolucja pojęć, sięgająca o wiele dalej, niż te, które Konstytucja Majowa przyoblała w formę norm prawnych — a jednak mimo tego ustawę z 3 maja opromieniała aureola niemal świętości.

Dlaczego?

Idea zasadniczą, która przyświecała twórcom 3 maja, była silna władza, było potępienie wszystkich, którzy tę władzę podrywali, osłabiali. Zdrowy instynkt wszystkich pokoleń, zrodzonych w niewoli, że ta zasadnicza idea silnej władzy jest drogowskazem na przyszłość. Że wtedy, gdy znów zaświta wolność, sięgnąć przyjdzie do przykazań Konstytucji Majowej. Że wtedy przeżyte już może i nie aktualne będą inne jej postanowienia — ale wiecznie żywa i aktualna zasadnicza myśl, że „liberum veto“, że samowola, strojąca się w piórka obrony „żrenicy wolności“ wiedzie do klęski. silna władza zaś jest jedynym gwarantem ładu i mocy.

I dlatego też przez cały okres zaborczy Konstytucja Majowa była tem moralnym prawem, które górowało nad wszystkimi prawami i ustawami, jakim Polacy gdziekolwiek podlegali, dlatego też uchodziła za ideowy testament przedrozbiorowej Polski, przekazany do zrealizowania następnym pokoleniom.

Dziś po raz pierwszy na przestrzeni między 3 maja 1791 a 3 maja 1935 możemy z dumą stwierdzić, że ideowy ten testament został wcielony w życie, został zrealizowany w czynie. Podwaliną ideologiczną tej ustawy ustrojowej, która od 23 kwietnia poczęła obowiązywać, jest ta sama myśl, to samo założenie: silna władza w Państwie, będącym wspólnym obrem obywateli.

Do zrealizowania tej fundamentalnej zasady doszliśmy po szeregu prób, które myśl państwową omal nie zawiodły na manowce. Kilkanaście lat ciężkich do-

## Groźne widmo wojny podwodnej

Nowe niemieckie łodzie podwodne będą mogły prowadzić atak ze znacznych głębów morskich

Paryż, 1. 5. (Pat). Wiadomość o oficjalnym notyfikowaniu rządowi angielskiemu decyzji Niemiec przystąpienia do budowy 12 łodzi podwodnych wywołuje w Paryżu duże wrażenie. Prasa zamieszcza w tej sprawie obszernie depesze z Londynu.

Pertinax zauważa, w „Echo de Paris“, że decyzja Niemiec unicestwia dotychczasowy optymizm kół angielskich. Rząd nie-

miecki dał dowód, iż zarówno na morzu, jak i na lądzie zamierza stawiać inne narody w obliczu faktów dokonanych.

Londyński korespondent dziennika podaje pewne bliższe szczegóły, dotyczące nowych niemieckich łodzi podwodnych, twierdząc, że stanowią one rewolucję w dziedzinie techniki morskiej, podobnie jak „kieszonkowe krawężniki“ o pojemności 10.000

ton. Promień działania tych łodzi zostanie znacznie powiększony, osiągając prawie 1.000 km, tj. dwa razy więcej niż w czasie ostatniej wojny.

Nowe łodzie podwodne nie będą posługiwały się peryskopem, lecz dzięki zastosowaniu t. zw. „hydrofonu“, będą mogły atakować, znajdując się głęboko pod wodą.

Dziennik zwraca uwagę na trudną sytuację, w jakiej znajduje się Anglja, która w myśl traktatu londyńskiego ma prawo posiadać łodzie podwodne o ogólnym tonażu 52.700 ton. Nawet jeżeli Niemcy zadowolą się — jak zapowiadają — posiadaniem floty, stanowiącej 1/3 tonażu brytyjskiego, to jednak posiadać będą łodzie podwodne o ogólnym tonażu 18.500 ton, co pozwoli im na zbudowanie 73 łodzi podwodnych o pojemności 250 ton, podczas gdy Anglja posiada obecnie tylko 51 łodzi podwodnych, wprawdzie o większym tonażu. Naskutek tego Anglja zmuszona będzie uciec się do klauzul ochronnych traktatu londyńskiego, tak, aby mogła przystąpić do natychmiastowej budowy nowych łodzi podwodnych.

Admiralicja brytyjska — pisze dziennik — skłania się zresztą do ulegalizowania nowej sytuacji wytworzonej przez Niemcy i do zawarcia układu morskiego, który anulowałby ograniczenia, istniejące w traktacie wersalskim. Istnieją jednak obawy, iż napotka to na poważny sprzeciw ze strony sygnatariuszy traktatu londyńskiego, szczególnie ze strony Francji.

## Tegoroczne ferie szkolne trwać będą 2 i pół miesiąca Koniec roku szkolnego dnia 15-go czerwca

(o) Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Tegoroczne ferie w szkołach trwać będą do dnia 3 września. Koniec obecnego roku szkolnego ustalono na dzień 15 czerwca. Tegoroczne wakacje letnie zatem potrwać dwa i pół miesiąca.

Ferie świąteczne na Boże Narodzenie w przyszłym roku szkolnym skrócone będą do dwóch tygodni.

## Nowe fermenty w Stronnictwie Ludowym

Nieprzyjęta rezygnacja posła Rataja

(o) Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W związku z wypłatą djet poselskich kuluary sejmowe dzisiaj ożyły. Wśród licznie zgromadzonych posłów wywołała sensację wiadomość o nowych fermentach w łonie Stronnictwa Ludowego.

Wedle kursujących informacji, na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego część członków poddała ostrej krytyce taktykę, narzuconą partji przez posła Rataja. W odpowiedzi na to poseł Rataj zgłosił rezygnację z prezesury naczelnego komitetu wykonawczego stronnictwa. Sytuacja była dość naprężona, jednak — jak się dowiadujemy — rezygnacji posła Rataja nie przyjęto.

## Majowe... śniegi

PIM zapowiada rychły powrót wiosny

(o) Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w całej prawie Polsce nastąpiły znaczne opady śniegu, połączone z gwałtownym spadkiem temperatury. W Warszawie około godz. 5 popołudniu padał obfity śnieg, który jednakże natychmiast topniał. W okolicy przeciągnęła burza gradowa.

Zasiewy wczesnych warzyw zostały zniszczone, jak również częściowo ucierpiały drzewa owocowe. Temperatura wahała się w granicach od plus 3 do 4 stopni Celsjusza. W Poznaniu dziś wieczorem rozszalała się wichura śnieżna. Podobne zjawiska zaobserwowano w innych częściach kraju.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Dyrekcja PIM'a komunikuje, że obecne chłody zawdzięczamy nasunięciu się olbrzymiej fali powietrza chłodnego z nad Oceanu Lodowatego poprzez Laponię i kraje bałtyckie nad Polskę. Spowodowało to nieoczekiwany nawrót zimy, ale jest to sytuacja tylko przejściowa.

Powietrze chłodne, które spoczywa obecnie nad Polską rozgrzewa się stopniowo dzięki intensywnemu promieniowaniu słońca, które prowadzi do zaniku chmur. Już w ciągu popołudnia w środę 1 maja zaznaczyła się silna zwyżka ciśnienia nad większą częścią Europy środkowej. Wytworzenie się i wzmocnienie obszaru wyżowego powoduje odepchnięcie mas powietrza chłodnego w kierunku południowym i wobec tego Polska niedługo znajdzie się w obrębie wysokiego ciśnienia z pogodą słoneczną.

Najwyżej za trzy dni wiosna w tym roku bardzo spóźniona zawita do nas napewno. Wszystko przemawia za tem, że w dniu Święta Narodowego niebo się wypogodzi conajmniej w części zachodniej i środkowej Polski.



Małowiczo wyglądają zwłaszcza drzewa jedne; z najczekniejszych miejskich arterji ko mnikacyjnych w Polsce — ulicy Bydgoskiej w Toruniu w pokrywie śnieżnej w dniu 1-maja roku Pańskiego 1935. Zdjęcie wyobraża fragment chodnika tej ulicy przy rogu ul. Klonowicza.

znań i doświadczeń przegradza moment, w którym wreszcie wcielamy w czyn ideę silnego Państwa, będącą punktem wyjścia twórców 3 maja. Próbowano i u nas ideę tę przyćmić złudnemi fantomami, opacznie zupełnie pojmującami „wolność“; próbowano i u nas stosunek obywatela do Państwa oprzeć na egoistycznych przesłankach; próbowano i u nas wskrzesić ponure widma prywaty, sobkostwa, czy też „nowinkarstwa“, ślepo ulegającego obcym wzorom.

Dziś na szczęście mamy już to za sobą. Dziś poraz pierwszy dzień 3 maja będziemy obchodzili w radosnym i uszczęśliwiającym poczuciu, że ideowy testament twórców Majowej Konstytucji został wypełniony, bo wskrzeszone Państwo rządzić się poczyna prawem, niedo-

puszczającym więcej tego, co przez okres niewoli piętnowaliśmy przekleństwem rozstroju i warcholonia — a stwarzającym sprżowe fundamenty idei wolnego obywatela w silnem Państwie.

Dzień 3 maja nie przestał być dniem uroczystego święta narodowego. Otrzymał natomiast nowe znamię. Ziściliśmy ideowy testament tych, którzy w przeddzień upadku Polski myśleli „de emendanda Republica“. Ziściliśmy go w duchu twórców Majowej Konstytucji. Zestrzeliliśmy w jedno potężne kolisko najpiękniejszą syntezę prawa moralnego, jaką nam przekazują dzieje przedrozbiorowe, z najmocniejszą więzią prawa państwowego, jakie udrac w szaty konstytucyjne nakazywał nam fakt wywalczenia niepodległości.

# 1 maja minął w całej Polsce spokojnie

**Łódź, 1. 5. (PAT.)** Dziś na terenie województwa łódzkiego na 99.000 zatrudnionych nie pracowało ok. 19.000 robotników. W samej Łodzi na 65.000 zatrudnionych nie pracowało 9.000. Tramwaje w Łodzi kursowały normalnie, wszędzie panował spokój.

**Lwów, 1. 5. (PAT.)** Dzień 1 maja upłynął spokojnie. Odbyły się wiece i zgromadzenia organizacji robotniczych. Szczególnie liczny był wiec i pochód Z. Z. Z. Komuniści usiłowali w kilku miejscach zakłócić spokój, lecz bez powodzenia.

**Poznań, 1. 5. (PAT.)** Dzień 1 maja upłynął zupełnie spokojnie; pracy nie przerwano. Popołudniem odbył się wiec PPS., poczem uczestnicy w liczbie niespełna 500 osób przeszli pochodem przez miasto.

**Wilno, 1. 5. (PAT.)** Przebieg święta 1 maja był spokojny. Przed południem odbyły się 3 odrębne pochody. Najbardziej liczny był pochód ZZZ. Odbyły się także pochody PPS. i Poalej Sjonu oraz pochód Bundu.

**Katowice, 1. 5. (PAT.)** Na Śląsku dzień 1 maja miał przebieg spokojny. W zakładach przemysłowych niemal wszędzie praca odbywała się normalnie. W godzinach przedpołudniowych w niektórych miastach śląskich odbyły się manifestacje robotnicze. Liczba uczestników mniejsza niż w r. ub. Również przebieg święta 1 maja w Zagłębiu Dąbrowskim spokojny.

## W Toruniu

Dzień wczorajszy minął w Toruniu zupełnie spokojnie. W obchodzie wzięły udział jedynie Związki Związków Zawodowych Ziemi Pomorskiej obwód toruński i P. P. S. C. K. W.

Około godz. 17 na placu Teatralnym zebrało się około 300 członków Z. Z. Z., poczem o godz. 17,45 utworzono pochód i z orkiestrą na czele oraz kilkunastu transparentami wyruszone ul. Chełmińską, Staromiejskim Rynkiem, Szeroką, Król. Jadwigę, Prostą i 3 Maja do świetlicy Kolejowego Przesposobienia Wojskowego przy ul. Grudziądzkiej, gdzie o godz. 16,30 odbyła się okolicznościowa akademja, na której przemawiali z ramienia władz Z. Z. Z. pp. Stanisław Cicherski, generalny sekretarz okręgu pomorskiego Z. Z. Z. i Walerjan Iwański.

P. P. S. C. K. W. rozpoczął obchód 1-majowy już o godz. 5 rano. Z lokalu „Eldorado“ przy Szosie Chełmińskiej wyruszył capstrzyk, który łącznie z orkiestrą i pocztami sztandarowymi liczył... 29 osób. Capstrzyk przeszedł ulicami miasta, poczem wrócił do „Eldorado“, gdzie o godz. 6,30 się rozwiązał. O godz. 10,30, w obecności około 30 osób, odbyła się 15-minutowa akademja, na której przemawiał p. Piątek.

Popołudniu o godz. 16,30 P. P. S. C. K. W. zorganizował drugi pochód przez ulice miasta. Wzięło w nim udział około 300 osób, oraz dwie orkiestry i kilka pocztów sztandarowych wraz z transparentami. Po pochodzie, który miał przebieg spokojny, odbyła się w „Eldorado“ druga akademja.

## W Gdyni

Dzień a raczej poranek 1-go maja minął w Gdyni pod znakiem uroczystości robotniczych. Ulicami miasta przeciągnęły pochody z czerwonymi transparentami i okolicznościowymi napisami na nich.

Szły ZZZ, FPS, i Transportowcy.

Szeregi ZZZ szły ze śpiewem „Pierwszej Brygady“ W drugim pochodzie, zorganizowanym przez PPS i Transportowców śpiewano „międzynarodówkę“. W pochodzie tym

## Miljon drzew na wzgórzach Nazaretu

**Londyn, 1. 5. (PAT.)** Z okazji jubileuszu króla żydzi brytyjczy postawili założyć na wzgórzach Nazaretu w Palestynie park o powierzchni 1500 akrów z sosen jerozolimskich i cedrów, który otrzyma nazwę „lasu jubileuszowego Jerzego V“. Zasadzenie miliona drzew będzie kosztowało 100.000 funtów.

szło stosunkowo niewiele osób. Zdaleka tylko robiło to wrażenie dużej manifestacji, gdyż na chodnikach posuwały się powoli tłumy gapiów, ciekawych niecodziennego widowiska.

Na polu pod Kamienną Górą odbył się wiec, w czasie którego okolicznościowe, takie same jak w roku zeszłym i w latach poprzednich, przemówienia wygłosili radny Zieliński, jako członek miejskiego komitetu PPS. i przybyły z Warszawy delegat cen-

trał Związku Transportowców Województwa. Zimno i brak odpowiedniego na stroju ograniczyły wszystkie manifestacje do bardzo skromnych rozmiarów.

W tłumie kręciło się trochę agitatorów ale obecność ich nie wywoływała żadnego odzwieku. Wszystkie demonstracje odbyły się bardzo spokojnie; nigdzie nie doszło do jakiegokolwiek zamieszania i około godziny 12 wszyscy uczestnicy pochodów i wieców rozeszli się do domów.

## Dewaluacja guldena gdańskiego

Dziś w nocy odbyło się posiedzenie Senatu, na którym uchwalono dewaluację (Neubewertung) guldena gdańskiego według nowego parytetu złota.

Senat wydał w związku z tem odezwę do ludności, wzywającą do zachowania spokoju i zapewniającą, że wszelkie środki w celu zapobieżenia skutkom dewaluacji zostaną przez Senat przedsięwzięte.

W najbliższych dniach odbędą się 3 wielkie zebrania masowe, na których ludność ma być dokładnie poinformowana o uchwale Senatu.

## Niemieckie „święto narodowe“ Miljonowy meeting na polach Tempelhoffu

**Berlin, 1. 5. (PAT.)** Tegoroczny obchód święta narodowego 1 maja w stolicy Rzeszy rozpoczął się przy zmiennej pogodzie. Z przerwami padał śnieg.

Przed południem odbył się w Lustgartenie meeting młodzieży hitlerowskiej. Obecni na manifestacji byli m. in. ministrowie Blomberg, Rust, Hess i Göbbels. Od gmachu kancelarii Rzeszy do b. zamku cesarskiego ustawiono szpalery S. A. i S. S. Obchód zainaugurowało przemówienie przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldur-Schiracha, który ostro protestował przeciwko próbom „oderwania młodzieży niemieckiej od wielkiego dzieła zjednoczenia narodu“ i zapewniał, że młodzież hitlerowska wyzwanie przyjmie i nie cofnie się w walce przed niczem.

Po krótkim apelu Göbbelsa wygłosił mowę kanclerz Hitler.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był wielki meeting na polach Tempelhoffu, w którym pomimo śniegu i chłodu wzięło udział, jak obliczają, około 1 milion osób. Cała przestrzeń wynosząca 7 km od Tempelhoffu do kancelarii Rze-

szy była strzeżona przez szpalery S. A. i S. S., gęsto przeplatane policją. Po krótkim przemówieniu min. Göbbelsa, który podkreślił doniosłość powziętych ostatnio decyzji, zabrał głos owacyjnie witany kanclerz Hitler, który wygłosił półgodzinne przemówienie. Podkreśliwszy na wstępie konieczność jedności, mówca oświadczył:

„Niemcy dzisiejsze nie są Niemcami wczorajszymi, ale narodem o historii liczącej 2 tys. lat. Mówiąc o położeniu Niemiec, kanclerz wspominał o gęstem zaludnieniu, braku kolonii, samolotów, kapitałów i dewiz. Nic nie mamy, mówił dalej kanclerz, w porównaniu z in-

nymi narodami. Mamy tylko naród. Jest to wszystko i nic.

Zwracając się pod adresem zagranicy, kanclerz Hitler oświadczył: Zagranica nie potrzebuje obawiać się, że czegoś od niej chcemy. Mamy największe dobro, a jest nim naród niemiecki. Dzień pierwszy maja jest równocześnie dniem decyzji szukania dróg dla narodu poprzez wszystkie troski, trudy i burze. Przemówienie swoje zakończył kanclerz oświadczeniem, iż Niemcy nie chcą wojny. Rozumieją, iż wielkie dzieła mogą być urzeczywistnione tylko w okresie pokoju, ale nie mogą się wyrzec godności narodu wobec świata.

## Obchód w Moskwie

### Rewja morderczej broni technicznej

**Moskwa, 1. 5. (Pat.)** Dzień 1 maja na Czerwonym Placu w obecności członków Biura Politycznego, rządu, korpusu dyplomatycznego, prasy i licznych delegacji odbyła się wielka defilada wojskowa, przed którą komisarz obrony

Woroszyłow wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na parapecie mauzoleum Lenina obok Stalina, Molotowa i Kaganowicza obecny był głosny z procesu lipskiego Dymitrow.

Podczas defilady zwracał uwagę większy niż dotychczas udział broni technicznej, zwłaszcza ciężkich czołgów szybkostrzelnych. Defiladę lotniczą otworzył największy samolot świata „Maksym Gorkij“. Wśród kilkuset samolotów przeważały ciężkie aparaty bombardujące.

Uwagę powszechną zwracało również kilkuset słuchaczy akademji wojskowej oraz większa niż zazwyczaj ilość defilujących oddziałów przysposobienia wojskowego. Po defiladzie odbyła się wielka manifestacja zorganizowanej ludności cywilnej. Miasto jest pomysłowo udekorowane i bogato iluminowane wieczorem. Na Czerwonym Placu wprowadzono wyjątkowe środki ostrożności.

## Ciężkie narodziny układu francusko-sowieckiego

### Znowu jednodniowa zwłoka

**Paryż, 1. 5. (Pat.)** Konferencja ambasadora sowieckiego Potiemkina z ministrem Lavalem trwała dziś przeszło godzinę. O godz. 22,50 ambasador Potiemkin, wychodząc z gabinetu ministra Lavala, oświadczył zapytującym go dzien-

nikarom, iż musi się zkomunikować jeszcze raz ze swoim rządem.

W tych warunkach układ może być podpisany dopiero w ciągu dnia jutrzejszego.

## Francusko-włoska konferencja lotnicza Wyjazd gen. Denain do Rzymu

**Rzym, 1. 5. (PAT.)** Prasa donosi z Paryża, że w dniu 9 lub 10 maja wyjedzie do Rzymu francuski minister lotnictwa gen. Denain, który przeprowadzi w Rzymie rozmowy, do których: 1) projektowanej w Stresie konwencji lotniczej francusko-włoskiej, 2) uzgo-

dzenia programu współpracy lotniczej francusko-włoskiej, 3) zacieśnienia współpracy technicznej, zapoczątkowanej w roku ubiegłym w rozmowach z włoskim wiceministrem lotnictwa gen. Valle.

## Autobus spadł w przepaść Strasza katastrofa w Rumunii

**Bukareszt, 1. 5. (Pat.)** W pobliżu Timisoara wydarzył się straszny wypadek samochodowy. Autobus, w którym znajdowało się 18 pasażerów, spadł z powodu rozmokej szosy w przepaść, rozbija-

jąc się doszczętnie.

5 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, pozostali odnieśli ciężkie rany. Szofer, który ocalał doznał pod wpływem silnego wstrząsu pomieszania zmysłów.

## Masowy mord polityczny na pograniczu indyjsko-afgańskim

**Londyn, 1. 5. (PAT.)** Agencja Reutersa donosi z Simli: Chan Sahib Zangi, przywódca ugrupowania probrytyjskiego w Waziristanie (na pograniczu Indji z Afganistanem) został zamordowany. Wraz z nim zostali zabici jego brat i kuzyn. Dom ich zbombardowano, a po zdobyciu — mieszkańców zastrzelono.

Zachodzi obawa dalszych rozruchów. Po-

wody tych zajęć nie są ustalone, ale sądzą, że zostały one wywołane przez to, że Zangi udzielił u siebie schronienia niejakiemu Pakowi, jednemu z uczestników rebelji Chosta z 1933 r. Mówią, że do morderstwa podżęła grupa Maddakel, stanowiąca część ludności Waziristanu, w obawie przed antyafgańską agitacją Paka. Władze brytyjskie pilnie śledzą sytuację na pograniczu.

**SIWIZNA**  
TO STAROŚĆ, ZANIK ENERGJI  
POTRZEBNEJ DO WYDAJNEJ PRACY



należy tego unikac — świat tylko do młodych należy! Stosujcie niezawodny i nieszkodliwy środek na siwe włosy

**„ORIENTINE“**

który stopniowo, niedostrzegalnie dla otoczenia, przywraca siwym włosom pierwotny, naturalny kolor, połysk i miękkość. Wszędzie do nabycia.

Parfumerie d'Orient  
Sp. Akt. Warszawa.

1935



## Samobójstwo bankiera

**Wiedeń 1. 5. (PAT.)** Właściciel domu bankowego Georg Handowsky popełnił samobójstwo z powodu trudności finansowych. Firma jego nie odgrywała na rynku wiedeńskim większej roli.

# Akt krwią pisany

## W czternastą rocznicę III. powstania śląskiego

Ciężki był dla Śląska rok 1918. Gdy na innych ziemiach naszych naród zerwał zbrojną dłoń jarzmo wiekowej niewoli, gdy w grudniu powstanie oswo-bodziło Wielkopolskę, a i Pomorze żyło wiarą i nadzieją rychłego połączenia z Macierzą — to, na przastarzej piastowej ziemi śląskiej nic nie zapowiadało nadjeścia dni wolności.

Ciemnymi chmurami grozy i uciem-  
nienia zasłoniły Ślązakom drogę do

rwać od Macierzy. A zarazem — zmusił Koalicję do bliższego wejrzenia w sprawy śląskie i — w rezultacie — do przy-słania Międzysojusznicy Komisji Plebiscytowej oraz oddziałów wojsk fran-cuskich, angielskich i włoskich.

Ale z ich przybyciem nie skończyły się, niestety, niedole Górnego Śląska. Teror bojówek trwał dalej, jedynie w bardziej zamaskowanej, wyrafinowanej formie. A kiedy w sierpniu 1920 roku



Sztab 5 pp. Rybnickiej. M. in.: dowódca Ciepeliowski, Delinikajtis, Cynela i inni.

zjednoczenia z Ojczyzną zbrojne, demoralizowane klęską wojenną i czerwona rewolucją, wielotysięczne gromady żołnierswa niemieckiego, jakie na Śląsk ściągają poczęły z chwilą zawieszenia broni, aby wesprzeć pruskiego urzędnika, dyrektora, majstra i sztygara, pragnących terorem zdławić wszelki odruch buntu i wołanie o sprawiedliwość. Ta akcja terrorystyczna nie była zresztą bynajmniej jakimś nieprzemyslanym, samorzutnym odruchem — źródło jej bowiem leżało w nadchodzącym właśnie wkrótce terminie plebiscytu na Górnym Śląsku.

To też, im termin ten był bliższy, tem mocniej zaciskały się na gardle ludu śląskiego żelazne kleszcze Horsinga i „Grenzschutz-u“.

Lecz Ślązak pozostał z ducha i mowy Polakiem, mimo kilkusetletniej już niewoli. Nie zmogły go potężne fale germanizacyjne, zalewające kraj ten raz po raz z coraz to większą gwałtownością. Ani obca szkoła, w której niewolno mu było mówić po polsku, ani służba w wojsku, gdzie nawet myśl o Polsce była ciężkim przewinieniem, ani ucisk narodowościowy ze strony pracodawcy, ani wreszcie tułacza doła emigranta — nie zdołały z serca jego wykorzenie uczucia miłości i przywiązania do Polski. Zaciął tylko zęby, zacisnął pięść i trwał przy swoim, z niezłomną wolą zwycięskiego kiedyś odwetu. Nie dał się też sprowokować terrorystycznym bojówkom, lecz, idąc śladem rodaków z innych zaborów z niedawnych lat okupacji, tworzyć począł w podziemnej pracy konspiracyjnej tajną Polską Organizację Wojskową. Jednakże wzmagający się z dniem każdym teror uniemożliwił spokojne przygotowania: doprowadzić musiał wreszcie do wybuchu.

I oto w pamiętnym dniu 17 sierpnia 1919 roku, niemal nieuzbrojone, nieprzygotowane, ruszyły po raz pierwszy słabe oddziały P. O. W. do walki z wielokrotnie przeważającymi, doskonale zorganizowanymi i uzbrojonymi siłami przeciwnika. Oczywiście, po szeregu krwawych, beznadziejnych starć — uległy, a ci powstańcy, którzy uszli śmierci, lub niewoli, przejść musieli granicę, w Polsce szukając schronienia. A jednak, nawet ten ich rozpaczliwy czyn zbrojny nie przebrzmiał bez echa: dał bowiem zdumionemu światu znać, że lud tej ziemi, a którą uważano za nawskroś niemiecką — czuje się polskim i nieda się tak, bez słowa protestu, ode-

Polskę zalały czerwone fale wojsk bolszewickich i gruchnęła wieść o upadku Warszawy — bojówki niemieckie rzuciły się na bezbronną ludność, zaatakowały i obległy gmach Polskiego Komitetu Plebiscytowego, ba — zmusiły nawet siły międzysojusznicy do wycofania się z Katowic. Wówczas to padł pod razami rozwścieczonych bojówkarzy m. in. znany działacz polski, śp. dr. Mielecki — i to właśnie w chwili, gdy niósł pomoc jakiemuś, rannemu przypadkowo, Niemcowi.

Wtedy to, po raz wtóry bez przygotowania, czy rozkazu mobilizacyjnego, w samorzutnym odruchu samoobrony, poszły w bój oddziały P. O. W. śląskiego. Jednak przez ten rok, jaki upłynął od chwili pierwszego powstania, siły organizacji wzrosły znacznie i mimo niedostatecznego uzbrojenia (broń, w niewielkiej stosunkowo ilości zdołali powstańcy zdobyć nieledwie cudem) — drugie powstanie zakończyło się już zwycięstwem. Zajęto znaczną, południowo-wschodnią część Śląska. Oddziały powstańcze rozeszły się do domów dopiero wtedy, gdy Komisja Międzysojusznicy zagwarantowała im likwidację znienawidzonej, terrorystycznej „Sicher-schutz polizei“, odesłanie jej poza granice Śląska i zastąpienie powołaną na to

miejsce „Policją Górnego Śląska“, złożoną poczęści z Niemców śląskich, poczęści zaś z Polaków.

Lud śląski odetchnął nieco swobodniej i przystąpił do organizowania akcji przedplebiscytowej. Niestety, nie sądzone mu było dokonać tego w niezamąconym spokoju, w normalnych nieskrepowanych niczem warunkach. Bojówki przeciwnika działały w dalszym ciągu, a na czas plebiscytu ściągnięto z całych Niemiec kilkudziesięciotysięczną rzeszę Niemców-emigrantów, aby oddali swe głosy za przyłączeniem Śląska do Rzeszy. Mimo tego, mimo szeregu naciągając na naszą niekorzyść — w plebiscycie 1921 roku tylko nic nieznacząca, niewielka większość głosów padła za Niemcami, świadcząc o niechybnym zwycięstwie Polaków, gdyby głosowanie odbyło się w sprawiedliwych warunkach.

Nad Śląskiem zawisła więc znów groza nowej, tym razem „usankcjonowanej“ aprobaty instancji międzynarodowej, niewoli. Sytuację zaciemniła jeszcze wieść, że Rada Ambasadorów koalicyjnych zdecydowała dokonać nowego po-

palniach całego Górnego Śląska wybuchł strajk generalny a w odpowiedzi stanęły gotowe do ataku silne, zorganizowane i uzbrojone oddziały niemieckiego „Selbstschutzu“. I wówczas to, nie chcąc dopuścić do rzezi bezbronnej ludności, padł rozkaz mobilizacyjny P. O. W., które, przez cały ten czas, organizowało się pod kierunkiem komendanta **A. Zgrzebnio** i jego szefa sztabu, **Ludygi-Laskowskiego**.

Tak więc, czternaście lat temu, w noc z 2 na 3 maja 1921 roku, wybuchło trzecie powstanie śląskie. Sprawność mobilizacji i siła uderzenia oddziałów powstańczych były tak wielkie, że ogromna większość powiatów Górnego Śląska natychmiast niemal znalazła się w rękach polskich. Dopiero w parę dni potem nieprzyjaciel zdołał skupić jako tako rozbite siły i pod Kędzierzkiem stawić pierwszy, silny opór. Nie zdało się to jednak na nic. Po krwawych, ofiarnych atakach, **ś. p. ks. Woźniak** — jeden z bohaterów powstań śląskich — zdobył to miasto na czele swego bataljo-



Powstańcze karabiny maszynowe.

działu Śląska, przyznając Polsce jedynie powiat pszczyński.

To przepełniło czarę goryczy ludu śląskiego. Dnia 2 maja 1921 roku w ko-

Walka, coraz zaciętsza, coraz krwawsza, trwała dalej. Na czele wojsk powstańczych stanął **Maciej Mielżyński**, mając za szefa sztabu **Lubieńca-Rostworskiego**. Armia powstańcza podzielona została na grupy: Południową (dowódca **Cietrzew-Sikorski**), Wschodnią (dowódca **Hauke-Grzesik**, szef sztabu **Borelowski-Grażyński**) i Północną (dowódca **Neugebauer-Nowak**, szef sztabu **Traugut-Wyględa**). W dziesiątkach bitew i krwawych potyczek, w nadludzkim wysiłku wytrwania bez rezerw, posiłków i zmiany w okopach, oko w oko z wielokrotnie liczniejszym, coraz to uzupełnianym świeżymi siłami nieprzyjacielem, zwyciężał powstaniec-górnik, robotnik i chłop śląski. Nadchodziły z głębi Rzeszy uzbrojone świetnie bataliony za batalionami — ale powstańcy nie ustępowali pod ich huraganowym ogniem ani piędzi ziemi. Góra św. Anny, Kędzierzyn, Gogolin, Koźle, Sławęcice, Raciborz i tyle innych — to krwią znaczone, granitowe słupy na szlaku powstańczego zwycięstwa.

I nie ustąpił powstaniec śląski przedwadze wojsk nieprzyjacielskich aż do końca. Odszedł na wyznaczoną mu linję demarkacyjną dopiero na rozkaz, w rezultacie układów dyplomatycznych.

A wnet potem Polsce przyznano znaczną część wywalczonych przez nich, tak rdzennie polskich, ziem Górnego Śląska.

Krwia własną przypiecztował powstaniec śląski wiekiisty akt połączenia tej ziemi piastowej z resztą Macierzy.

P. G.

## Na mogiłach powstańców z r. 1848

### Imponująca uroczystość w Książu

W Książu, pamiętnym z walk powstańców z Prusakami w r. 1848, odbyła się w ub. niedzielę imponująca uroczystość, urządzona przez powiatową komendę Zw. Strzeleckiego na powiat śremski. Brały w niej udział wszystkie organizacje Śremskiej Książa, szkoły i wojsko.

Uroczystości rozpoczęły się marszem na

szlaku Śrem — Książ. Na rynku odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci bohaterkiego dowódcy obozu Książ, Florjana Dąbrowskiego. Po defiladzie odbył się przemarsz na mogiły powstańców, gdzie wysłuchano Mszy św. i złożono wieńce. Po południu uczestnicy uroczystości brali udział w zawodach sportowych i strzeleckich.

## Problem aktualny

Sprawa wyboru uzdrowiska, któreby w sposób idealny odpowiadało wszystkim warunkom naszego zdrowia, usposobienia i wreszcie kieszeni, jest problemem, który nas wszystkich obecnie trapi.

Czy robić dalsze próby! Szukać i oszczędzić na własnym zdrowiu i kieszeni doświadczać zalet, braków tej czy innej miejscowości. — To trudne, niebezpieczne i kosztowne.

Do takich miejscowości, które wytrzymało już próby czasu i wychodziło zawsze zwycięsko, jednając sobie z roku na rok liczniejsze rzesze zwolenników, należy bezsprzecznie Jastrzębie Zdrój na Górnym Śląsku, słusznie zwane „perłą uzdrowisk śląskich“. Jastrzębie Zdrój jest położone w

suchej, zdrowej i malowniczej miejscowości, u stóp Beskidów, a prztem posiada wysoką kulturę urządzeń mieszkań itp.

Z wyjątkiem gruźlików i zakaźnie chorujących zarówno starsi jak i dzieci znajdują w salonach tamtejszych wysoce radjocynicznych, o charakterze jodobromowym, borowinach, hydro i elektroterapii — moc uzdrawiającą, darzącą nowymi siłami i zapasem tak potrzebnego w naszych czasach zdrowia.

Jeżeli się zważy dogodność komunikacji (dwie godziny koleją od Katowic), taniść, dbałość Zarządu uzdrowiska o gości, dobrą opiekę lekarską, rozrywki itp. — pozostaje tylko decyzja: jechać do Jastrzębia Zdroju!

T. C. L. — to 55 lat pracy społecznej dla dobra Polski!

Składajcie ofiary na „Dar Narodowy 3-go Maja!“ Kupujcie nalepki TCL.

# Siła Państwa

## podstawą polityki zagranicznej

### Motto:

Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej...  
art. XI. Konstytucji z dn. 3 maja 1791 roku.

Rokowania dyplomatyczne nie ustają. Codziennie dowiaduje się czytelnik gazet o nowych spotkaniach ministrów, codziennie czyta omówienia z odbytych już spotkań i codziennie również zapoznaje się z projektami spotkań zamierzonych. Łańcuch konferencji, podróży dyplomatycznych, wizyt, rokowań, projektów „organizacji pokoju” zdaje się nie mieć końca. Akta kancelaryjne dyplomatyczne przeniesiono chyba na stałe do waliz podróży, a ministrowie spraw zagranicznych krajów europejskich zaczynają skutecznie rywalizować z rekordzistami podróży w dziedzinie ilości przebywanych kolejami i samolotami kilometrów.

Z mnóstwa zmiennych i nietrwałych koncepcyj organizowania skolataney Europy niesposób jeszcze wyłowić, najbaczniejszym nawet okiem, jakichkolwiek realnie rysujących się konturów.

Chwilami zdaje się wprawdzie, że ustają się już zakresy i cele bloków państwowych, że chwila jeszcze, a będzie można podzielić Europę na obozy państw, związanych wspólnymi interesami, celami i wspólnymi dla ich osiągnięcia działającymi metodami. Po chwili jednak wyłaniające się z mgławic niekończących się rokowań zarysy ram organizacyjnych Europy ciemnieją, rozplywają się — nikną...

Raz porozumienie francusko-sowieckie zdaje się być niewzruszoną prawdą obecnej sytuacji międzynarodowej, po chwili blok francusko-włosko-angielski ujawnia tendencje właśnie nieco inne, przez chwilę zdaje się, że Mała Ententa zwarła się nierozdzielnie z Francją, a w następnym momencie biorą już jej ministrowie udział w przeciwrancuskiej kampanii prosowieckich czynników politycznych. Problem austriacki? — Chyba nic dotąd nie przyniosło rozbitcia tak kruszącego wszystkie powojenne dogmaty logiki politycznej. Włochy i Niemcy, Węgry i Austria, Mała Ententa, jej polityka antywłoska ze względów węgierskich i jednocześnie prowłoska z powodów austriackich, państwa bałkańskie i ich stosunek do Bułgarii, sprzeczny ze stosunkiem do Węgier w obliczu jednakowego stanu prawnego w dziedzinie obu tych państw. Wpływy sowieckie na Bałkanie i przeciwne działania Francji, problem Bałtyku w ujęciu mocarstw zachodnich i w koncepcji sowieckiej.

Gdziekolwiek spojrzeć — rozbieżności. Gdziekolwiek spojrzeć — skłócone interesy, krzyżujące się akcje, a czasem tylko, jak błady promień słońca przez gęstą chmurę przeszwitujące na chwilę nikły ślad porozumienia, koordynacji.

Nie wolno jednak tracić nadziei. Wyśiłki czynników stabilizacji i organizacji nie mogą być całkowicie nadaremne. Może chwila sukcesu jest jeszcze odległa, może jest jeszcze pogrążona w nieprzejrzanej mgłę przyszłości, ale nastąpi — winna przynajmniej nastąpić, bo jeżeliby w to zwątpić, to trzeba by przeczyć wątpić wogóle w istnienie czynnika rozsądku i instynktu samozachowawczego w psychice zbiorowej ludzkości...

Chwilę bieżącą traktować więc należy jako okres przygotowania się państw europejskich do zajęcia należnego im miejsca w przyszłej, zorganizowanej Europie, na szalach tej wielkiej wagi, która wykazała ma istnienie europejskiej „balance of powers” — wymarzonej przez Anglię „równowagi sił”, gwarantującej pokój.

Polska zajmie w układzie tym należne jej miejsce.

W tej chwili wolno nam śmiało powiedzieć, że Polska nie zostanie przez grę ścierających się sił popchnięta po wypadkowe, ale że zajmie w układzie europejskim miejsce przez nią samą wybrane i dla jej interesów najdogodniejsze. Rozwój sytuacji międzynarodowej w ostatnich miesiącach i rola Polski w wydarzeniach politycznych po-

zwalając na postawienie twierdzenia tego z całą stanowczością i pewnością.

Całkowicie do przeszłości należą już te okresy, kiedy Polska była objektem gry międzynarodowej i o jej stanowisku decydowała bądź wola obcych, bądź przypadkowe uformowanie się z reguły krótkotrwałej konstelacji tych, czy innych państw europejskich.

Dziś — zajęcie przez Polskę stanowiska dyktuje jej tylko jej własny interes. Jeden wielki i ciężki warunek musiał być spełniony, nim polityka taka — polityka samodzielną polską — mogła być realizowana: — trzeba było stać się silnym Państwem.

**Siła państwa — to czynnik w polity-**

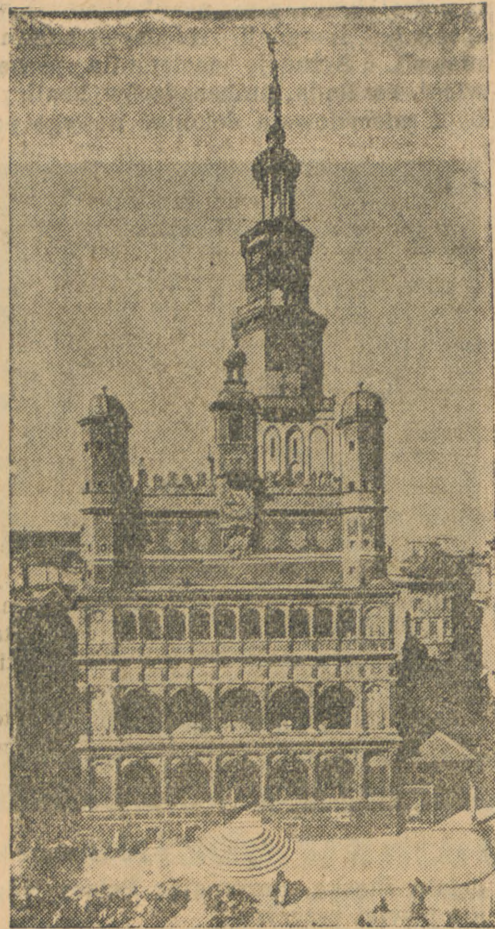
ce zagranicznej naczelną i właściwie sam przez się decydującą. Siła Państwa, wyrażona w utrwalonej konstytucyjnie w dniu 23 kwietnia r. b. sile i niezależności rządów, w sile ramienia zbrojnego Rzeczypospolitej — w wojsku, w odporności i patriotyzmie społeczeństwa. Siła Państwa jest już w tej chwili nie **ideałem Polski**, ale jej **realnym osiągnięciem**. Ta siła pozwala na uprawianie polityki polskiej, a więc takiej, jaka dla interesu państwa i narodu polskiego jest korzystna i odpowiadająca jego godności i honorowi.

Osiągnięcie siły Państwa i zapewnioma jej dalsza rozbudowa pozwala na utrzymanie całkowitej pewności, że

## Tegoroczne Targi Poznańskie

### wykazały, że Polska i na polu gospodarczym kroczy ku utrwaleniu swego mocarstwowego stanowiska

Byliśmy świadkami wielkiego rozwoju przemysłu Polski dwukrotnie, raz podczas inflacji, gdy z braku dowozu obcego towaru, kto żył rzucał się na wytwarzanie towarów mniej lub więcej zbędnych, drugi raz gdy w dobrej koniunkturze przed „Pewuką” staraliśmy się sobie i światu poka-



Ratusz w Poznaniu.

zać na co Polskę stać. Kryzys jaki wybuchnął po roku 1929 wytrzebił wybujałość naszego przemysłu, naszą nieobliczalność kalkulacyjną i zmusił Polskę gospodarczą do realnej pracy i kalkulacji cen. Zwolna zaczęła kiełkować nowa myśl dostosowania się do zmniejszonych potrzeb naszego życia

gospodarczego i do szukania nowych rynków zbytu w odległych krajach zamorskich i bliższych nam europejskich. Dostarczenie na rynek praktyczny i solidnego towaru po możliwie najtańszej cenie stało się hasłem ogółu przemysłu naszego. Dzisiaj na ukończenie tego procesu przemiany gospodarczej Targi Poznańskie wezwały polskich wystawców do podjęcia nowej walki o niepodległość gospodarczą Polski, stawiając ich twarz w twarz z potężną konkurencją obcą do walki o byt.

Zrozumiało ten zew wiele odłamów przemysłu polskiego, zgłaszając swój udział w wielu branżach nieomal w komplecie, zapełniając wszystkie nawet dotychczas odlogiem leżące hale Targów Poznańskich. Takiej różnorodności, takiego kompletu wytwórczości polskiej w wielu dziedzinach nie zaobserwowano jeszcze nigdy na żadnych targach i wystawach w Polsce. „Pewuka” bowiem wskutek swego rozmachu była dla wielu firm zbyt kosztowną i pokazała szczytową produkcję polską, Targi zaś mają za cel zbyt towaru codziennej potrzeby. Wystawca Targów nie ubiega się o medale i odznaczenia a raczej pragnie dostarczyć odbiorcy towaru, który konsument natychmiast potrzebuje. Stąd też dostosowuje się wystawca Targów do potrzeb chwili, wysiła się na praktyczność, oryginalność i solidność wyprodukowanego towaru, aby tem zaspokoić potrzeby swego klienta, a do tego w dobie obecnej stara się sprzedać możliwie po jaknajniższej cenie. Najwięcej możliwości w tym względzie ma branża metalowa, która we wszystkich większych Targach jest ich podstawą. Nie dziw więc, że dział ten począwszy od narzędzi a skończywszy na samochodzie straży pożarnej i samolocie polskim, będzie najobfitszym tak w przemysle jak rzemiośle. Organicznie związany z metalem dział budownictwa od drzewa aż do szlachetnej ceramiki budowlanej wykaże na tegorocznych Targach wielkie postępy swej pracy. Praktyczne urządzenia domowe i gospodarstwa domowego jak meble, ceramika i szkło do domowego użytku, oświe-



trwający okres krystalizowania się układu sił w Europie nie zastaje Polski nieprzygotowanej. Dziejowego znaczenia zamierzenia, polegające na daniu Polsce trwałego ustroju państwowego i doborowej siły zbrojnej zostały pracą i genialnym w swej trafności **doborem czasu** przez Józefa Piłsudskiego „na termin” — jak to ktoś trafnie określił — zrealizowane.

Polska polityka zagraniczna, zbrojna w siłę Państwa, będzie mogła zapewnić Polsce właściwe miejsce na szali „balance of powers”.  
**Wład. Best.**

Czekolada „Filmowa” **HAZET** jest szczytem doskonałości.

## Echa wielkiego pożaru lasów pod Laskowicami

Wobec tego, iż niektóre pisma przyniosły nieścisłe wiadomości o olbrzymim pożarze lasów państwowych pod Laskowicami, należy podać kilka szczegółów uzupełniających, zwłaszcza, jeżeli chodzi o akcję ratowniczą.

Otóż trzeba zaznaczyć, iż w akcji ratowniczej nie brało udziału ani wojsko ani straż pożarna z Grudziądza lub Chełma, a to już choćby ze względu na kilkudziesięciokilometrową odległość od miejsca szalejącego żywiołu. Jako pierwsze przybyły na miejsce pożaru straż z najbliższych okolic, z Osia i Miedzna, następnie zaś z Lipinek, Jeżewa i Brzezina, oraz ochotnicza i przymusowa straż pożarna wraz z żeńskim

oddziałem samarytanek z ponad 30 km. odległego Świecia, która wybrała się na miejsce autami ciężarowymi. W akcji ratowniczej — a była ona niezmiernie trudną wobec rozmiarów żywiołu, szerzącego się gwałtownie przy silnym wicherze — brało czynny udział jedynie kilkadziesiąt strażaków i ludności cywilnej, a nie około 4000 rąk, jak o tem pisano, kierował nią powiatowy instruktor straży pożarnych p. Górski ze Świecia, przy pomocy p. nadleśniczego inż. Sierosławskiego z Osia, jako doskonale obeznanego z terenem.

Pożar jaki wybuchł krytycznego dnia o godzinie 11,30 został zlokalizowany przez strażaków o godz. 18-tej.

Wszystkie przyrządy, radio, fortepiany i niejednen przedmiot luksusowy uzupełniają obraz Targów. Dla pań domu i gospodyń dają Targi przemysł ludowy, produkty przemysłu tekstylnego, który w tym roku jest dobrze obsesany, artykuły kosmetyczne i techniczne, przemysł spożywczy i wiele praktycznych przyborów kuchennych. Nie sposób wyliczyć wszystkie branże będące na Targach, lecz nie należy zapomnieć o tem, że do wszystkiego potrzebna jest reklama, aby znaleźć odbiorcę. Wszelkie sposoby tej reklamy a zatem na pierwszym miejscu prasa, a dalej ozdobne plakaty, druki i przybory dekoracyjne, stanowiąc będą o urozmaiceniu Targów Poznańskich.

Z powyższego krótkiego opisu wynika, że Targi Poznańskie spełniły swoje zadanie jednostronnie zebrawszy znaczną ilość wystawców krajowych. Byłoby to jednakże obraz pracy Targów niekompletny, gdyby nie wspomniano o tem, że Targi powołały poza tem przemysł i handel zagraniczny — 22 państw obcych, w tem 9 państw bierze udział oficjalny — do konkurencji na rynku krajowym i światowym. Z całą świadomością wspominamy o rynku światowym, gdyż już od lat zakupuje zagranicą polskie i obce towary na Targach Poznańskich.

Ożywią się Targi tegoroczne nieprzejrzaną rzeszą gości temwięcej, że atrakcje Tygodnia Miasta Poznania dadzą komplet tego na co miasto stać.

Caloroczne znużenie przygotowanie dorocznych Targów Poznańskich i ich 15 rok istnienia wskazują na to, że miasto Poznań nie spoćzęło na laurach „Pewuki” i ubiegłych wielkich Targów, lecz z roku na rok dąży do tego, aby nowe działy gospodarstwa polskiego podnieść i uwypuklić. Po przygotowaniu rzemiosła, które teżej i rozszerza się w wielkiej mierze dzięki udziałowi w Targach Poznańskich, a obecnie nawet szuka rynków zbytu zagranicą, nadszedł czas, aby przemysł ludowy i chałupnictwo zorganizować na zdrowych podstawach. I w tym względzie postąpiły naprzód nasze Targi, dodając cegiełkę do rozbudowy tych działów. Nawet o zapomnianym wynalazcy, który ulepszył pragnie nam życie i pracę nie zapomniano i dano mu możność zdobycia kapitału na reprodukcję jego wytworu. Zaczątki wystawienia handlu produktami rolniczymi niech zaświadczą dobitnie o tem, że rola Targów na dotychczasowym ich wyglądzie nie jest skończona i że czekają je jeszcze wielkie zadania na przyszłość. Tem większe ma miasto Poznań zadowolenie, że wszystkie urzędy państwowe zrozumiały doniosłość pracy Targów Poznańskich i pomagały w ich pracy wspierając je różnymi ulgami i inną pomocą. Również prasa całej Polski wykazała wielką pomoc w roznoszeniu wiadomości o rozwoju Targów i prześcignęła się w ich rozreklamowaniu.

Wszyscy z wszystkimi stanęliśmy na Targach do apelu, aby sobie przypomnieć, że budujemy i rozbudowujemy Polskę, a równocześnie pomagamy naszemu Rządowi, aby nazwewnątrz wykazała się tem, że Polska na polu gospodarczym kroczy ku utrwaleniu swego stanowiska mocarstwowego.

**M. Krzyżankiewicz.**  
Dyrektor Targów Poznańskich,  
Konsul Finlandji.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Dziennikarze estońscy lecą do Polski.

### Wycieczka estońska odwiedzi Gdynię

Warszawa, 1. 5. (Pat). W czwartek przybywa do Warszawy samolotem z Tallina wycieczka dziennikarzy estońskich. W czasie dwudniowego pokytu w Warszawie dziennikarze estońscy wezmą udział w uroczystościach 3-majowych oraz nawiążą kontakt z polskim komitetem Polsko - Estońskiego Porozumienia Prasowego. Dalszy program przewiduje wyjazd do Krakowa i Gdyni, oraz powrót do Tallina samolotem z Warszawy.

### Zamach bombowy w Wiedniu 500 komunistów aresztowano

Wiedeń, 1. 5. (Pat). Policja dokonała licznych rewizji w kołach komunistycznych, aresztując przeszło 500 osób. Przyczyną rewizji i aresztowań był wybuch bomby, rzuconej wczoraj wieczorem przed komisariatem policji w Brigittenau w okolicy Wiednia. Wybuchem bomby został raniony dr. Thanhofer, urzędnik urzędu kancelarskiego, policjant oraz dwie kobiety. Stan Thanhofera jest ciężki.

### Ile zboża wywieziono z Polski tranzytem przez Niemcy?

(o) Berlin, 1. 5. (Tel. wł.) Niemiecki urząd statystyczny ogłosił dane w sprawie transportu zboża, przewiezionego tranzytem przez Niemcy. Wedle tych danych przewieziono z Polski 13.936.000 ton żyta, 9.962 ton pszenicy, 21.228.000 ton jęczmienia i 9.246 ton owsa.

### Bojówkarze niemiecy na polskiej zabawie w Chorzowie

(o) Chorzów, 1. 5. (Tel. wł.) Wczoraj w Domu Związkowym w Chorzowie odbywała się zabawa Towarzystwa Polek. W czasie zabawy wtargnęło na salę około 20 osobników, którzy z okrzykiem: „Wir werden ihnen geben!“ zaczęli bić zebranych. W związku z tem zajęciem ujęto 4 napastników, niejakich Zugę, Cebulkę, Knipela i Frankego.

### Trzecia ofiara katastrofy motocyklowej pod Warszawą Zgon fotoreportera Binka

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Dziś rano zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego fotoreporter IKG. Jan Binek, ofiara katastrofy motocyklowej w czasie niedzielnych zawodów w Strudze pod Warszawą. Zmarły liczył lat 29 i osierocił żonę i dwoje dzieci.

## W toruńskich zawodach balonowych o puchar płk. Wańkowicza

po raz pierwszy w Polsce uczestniczyć będą piloci cywilni

Wczoraj donosiliśmy, pierwsi w Polsce o tem, że tegoroczne krajowe zawody balonowe o puchar im. płk. Aleksandra Wańkowicza odbędą się w drugiej połowie maja w Toruniu. Dziś obradowała w Warszawie w Aeroklubie R. P. komisja sportowa tych zawodów, aby zastanowić się nad szczegół. prac organizacyjnych, programem startu itp. O wynikach konferencji nie omieszkamy zawiadomić naszych Czytelników.

Zawody o puchar Wańkowicza należą do najstarszych imprez aeronautycznych. Odbyły się już sześciokrotnie, i tak: w r. 1925 zwyciężył balon „Poznań” z załogą por. Jan Zakrzewski i kpt. Antoni Janusz, w r. 1926 — balon „Pcznań” — por. Stanisław Brenk i por. Jerzy Kowalski, w r. 1928 — balon „Lwów” — kpt. Franc. Hynek i kpt. Zbigniew Burzyński, w r. 1930 — balon „Warszawa” — por. Wład. Pomaski i por. Jan Zakrzewski, w r. 1931 — balon „Kraków” — por. Wład. Pomaski i por. Antoni Stencel, w r. 1933 — balon „Gniezno” — por. Jan Zakrzewski.

Do r. 1932 miejscem startu do zawodów była Wraszawa, w r. 1933 — Jabłonna, a w roku bieżącym będzie niemiem raz pierwszy Toruń. W tym roku po raz pierwszy w zawodach wezmą udział piloci cywilni, zorganizowani w Aeroklubach w Warszawie, Mościcach i Jabłonie.

Tegoroczne zawody mieć będą jeszcze inną inowację — nie będą w nich mogli startować ci zawodnicy, którzy w r. ub. uczestniczyli w konkursie im. Gordon-Bennetta. Z toruńskich pilotów zatem nie polecą ani kpt. Janusz, ani por. Wawszczak. Obaj oni przewidzianią bowiem — tak, jak i lotnicy warszawscy kpt. Hynek i kpt. Burzyński, por. Zakrzewski i por. Pomaski, — do ekipy, która w każdym razie uczestniczyć będzie w tegorocznym międzynarodowym konkursie; poza tem — ponieważ zawody toruńskie będą eliminacją do konkursu Gordon-Bennetta — zwycięzcy konkursu zawodów o puchar Wańkowicza wejdą w skład ekipy polskiej.

### Bandycki występ bojówki endeckiej w Turzy pod Tczewem

Dnia 28 kwietnia o godz. 23.30 bojówka endecka pod przewodnictwem Klemensa Stolca, kierownika placówki Młorych Stronnictwa Narodowego, oraz w składzie Józefa Stolca, Leona Elersa, Franciszka Kamińskiego, Józefa Gruby i kilku innych dokonała napadu zbrojnego na mieszkanie Jana Dąbrowskiego, zamieszkałego we wsi Turza.

Napastnicy przez wybite okno wtargnęli do mieszkania i poranili ciężko przy pomocy noży i pałek gumowych zakończonych żelazem Aleksandra Reksi-

na, członka Zw. Strzeleckiego w Turzy. Ponadto dokonali oni szeregu ekscesów, zagrażających życiu współobywateli we wsi Turzy. Po przeprowadzeniu dochodzeń przez policję, wymienieni, z wyjątkiem Klemensa Stolca, który zbiegł, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Starogardzie.

Szczegółowe dochodzenia prokuratorskie wykażą, na czyj rozkaz dopuszczono się zbrodni rozbój.

### Prezes Międzynarodowej Izby Handlowej w Warszawie

Okolicznościowe zebranie w warszawskiej Izbie Przem.-Handlowej

Warszawa 1. 5. (PAT.) Dnia 30 kwietnia o godz. 17 odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie zebranie z okazji przyjazdu do Warszawy prezesa Międzynarodowej Izby Handlowej p. H. F. Fentenera van Vlissingena w towarzystwie sekretarza generalnego Międzynarodowej Izby Handlowej p. Wasseura.

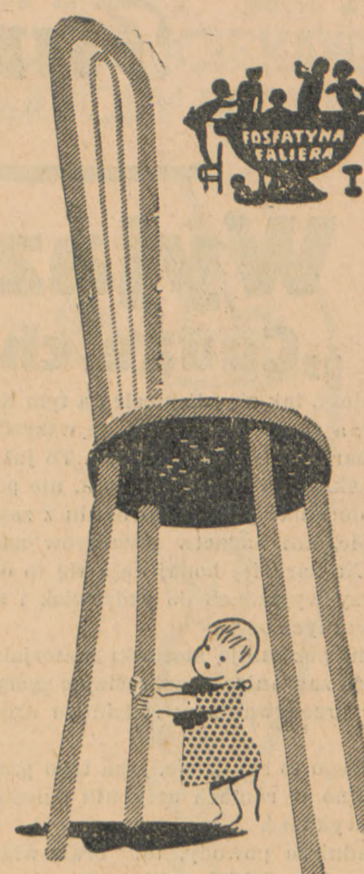
Zebranie zaszczylił swą obecnością p. minister przem. i handlu Floyar-Rajchman oraz p. wiceminister skarbu Adam Koc. Po

Zebranie zagał prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych b. min. Czesław Klarnier, który powitał p. van Vlissingena w imieniu polskich kół gospodarczych. Następ-

nie przemówił p. Fentener van Vlissingen, który podziękował za serdeczne przyjęcie zgotowane mu w Polsce i przedstawił następną historję, rozwój, zadania i prace Międzynarodowej Izby Handlowej. Na zakończenie wyraził swój podziw dla wielkich rezultatów osiągniętych przez Polskę w ciągu kilkunastu lat jej niepodległości.

Z kolei przemówił prezes rady traktatowej poseł Minkowski, który scharakteryzował pracę rady traktatowej powitał w jej imieniu p. van Vlissingena.

Po przemówieniach odbyła się herbatka towarzyska.



Ię niebotyczną twierdzą zdobędzie w krótkim czasie dziecko, dożywiane FOSFATYNĄ FALIERA

### Kiepura chory

Bruksela, 1. 5. (PAT.) Koncert Kiepury, na którym miała być obecna rodzina królewska, odwołano z powodu choroby Kiepury.

### SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz  
KALENDARZYK HISTORYCZNY.  
Go się kiedy i gdzie wydarzyło?

2 maja.

- 1069 Król polski Bolesław Śmiały wkrocza do Kijowa.
- 1519 Umarł w Clos Luce genialny mistrz epoki Renesansu — Leonardo da Vinci.
- 1729 Urodziła się w Szczecinie przyszła caryowa rosyjska Katarzyna II.
- 1772 Urodził się poeta romantyk Novalis.
- 1778 Urodził się Poznani malarz-akwarelista i historyk sztuki Atanazy hr. Razyński — fundator wspaniałej galerji obrazów.
- 1791 Odczytanie projektu „Konstytucji 3 Maja” w Pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie.
- 1846 Urodził się w Warszawie znakomity kompozytor i pedagog muzyczny — Zygmunt Noskowski.
- 1857 Umarł w Paryżu wybitny francuski poeta — Alfred de Musset.
- 1864 Umarł w Paryżu kompozytor operowy Giacomo Meyerbeer, twórca „Proroka”, „Hugenotów” i w. in.
- 1871 Urodził się w Ropicy pod Cieszynem (na Śląsku) znakomity rzeźbiarz polski — Jan Raszka.
- 1921 Józef Piłsudski otrzymuje dyplom doktora medycyny honoris causa na Uniwersytecie Warszawskim.

3 maja

- 1469 Urodził się we Florencji Nicolo di Bernardo dei Macchiavelli, sławny polityk historyk, publicysta, satyryk, poeta i kamedjopisarz włoski. Zasłynął głównie jako autor traktatu politycznego pt. „Książę”.
- 1606 Dymitr Samozwaniec zaślubił Annę Marynę Mniszchównę, córkę wojewody sandomierskiego — Jerzego Mniszcha.
- 1660 Pokój w Oliwie między Polską a Szwedami (zawarty w tamtejszym klasztorze Cystersów).
- 1791 Ogłoszenie „Ustawy Rządowej”, nazwanej Konstytucją 3 Maja, uznanej i przyjętej przez króla, sejm, senat i cały naród.
- 1798 Legjony Polskie wkrocza do Rzymu.
- 1815 Utworzenie — na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego — Rzeczypospolitej Krakowskiej oraz Królestwa Polskiego czyli Kongresowego.
- 1849 Umarł w Burgdorf Maks Schueckenberger, autor hymnu „Wacht am Rhein”.
- 1912 Józef Piłsudski rozpoczyna w Krakowie (w tamtejszej Szkole Nauk Politycznych) cykl 10-ciu wykładów na temat „Zarys Historji Militarnej Powstania Polskiego”.
- 1921 Wybuch powstania zbrojnego na Górnym Śląsku.
- 1623 Marszałek Francji Ferdynand Foch przybywa do Polski i bierze udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w obecności Marszałka Piłsudskiego.

## Obywatelskie stanowisko kupiectwa

Zgodny wysiłek społeczeństwa zbuduje lepszą przyszłość dla kraju

Na cele akcji subskrypcyjnej wśród warstw gospodarczych wybiło się obywatelskie stanowisko kupiectwa. Obie centrale organizacyj kupieckich nie tylko wezwały swych członków i ogół kupiectwa do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, ale — dla sprawiedliwszego udziału w tej akcji — ustaliły minimalne normy subskrypcyjne.

Wszystkie wielkie firmy handlowe, zaliczone do I-ej kategorii (przeważnie hurtownicy i wielkie domy handlowo-towarowe) podpiszą Pożyczkę Inwestycyjną do wysokości co najmniej 4.000 złotych. Sklepy i firmy handlowe nieco mniejsze od tamtych (pólhurt), a więc zaliczone do II-ej kategorii, o ile mają swe siedziby w Warszawie bądź w większych miastach, subskrybować będą po 800 złotych, natomiast w mniej-

szych miastach — po 500 złotych, a w osadach i miasteczkach — po 300 złotych. Kupiectwo drobne — detaliczne, tak zwana III kategoria, subskrybuje: w Warszawie i w większych miastach po 200 złotych, a w innych miejscowościach — po 100 złotych. Detaliści, posiadający sklepy po wsiach, podpisują w miarę możliwości.

Również ustalono normy subskrypcyjne dla pośredników handlowych, nie utrzymujących biur, lecz pracujących osobiście. Subskrybują oni od 300 zł do 100 zł.

To obywatelskie stanowisko kupiectwa zasługuje na uznanie. Pieniądze z Pożyczki Inwestycyjnej idą przedewszystkiem na walkę z klęską bezrobocia. Gotowość kupiectwa przystąpienia z pomocą głodującym rzeszom bezrobotnych świadczy o poczuciu solidarności społecznej i wyrobieniu państwowym sfer kupieckich. Złagodzenie bowiem klęski bezrobocia jest sprawą pierwszorzędnej wagi socjalno-państwowej.

Wiadomo, że Pożyczka Inwestycyjna posiada również duże znaczenie gospodarcze. Odciaży ona wydatki publiczne na zasiłki i opiekę społeczną nad bezrobotnymi i ich rodzinami, przywracając jednocześnie konsumpcji kadry nowo zatrudnionych pracowników. W ten sposób cel humanitarny i interes społeczno-państwowy łączą się ściśle

z interesem gospodarczym kraju i osobistym interesem kupiectwa. Nowe kadry pracowników, zatrudnionych przy nowych robotach, bezpośrednio i pośrednio zwiększą klientelę kupiectwa i przyczynią się do wzrostu jego obrotów. Również na wzrost obrotów wpłynąć musi ogólne ożywienie gospodarcze, wywołane zwiększoną produkcją w licznych gałęziach przemysłu, związanego z budownictwem i robotami publicznymi.

Nie należy również zapominać o tych stałych korzyściach, jakie w przyszłości osiągnie kupiectwo, podobnie jak i cały kraj, dzięki Pożyczce Inwestycyjnej. Wybudowanie nowej sieci dróg komunikacyjnych ułatwi transport towarów, zmniejszy jego koszty, zbliżając jakby kupców do konsumentów i rozszerzając ramy zbytu.

Kupiectwo, stając na apel rządu do walki z bezrobociem i do dalszej rozbudowy gospodarczej kraju, dało tem samem wyraz zrozumieniu, że tylko zgodny wysiłek całego społeczeństwa i wszystkich jego warstw i grup gospodarczych może rozwiązać te obie pierwszorzędnej znaczenia sprawy i zbudować lepszą przyszłość dla kraju.

Caodzi teraz tylko o to, aby uchwały centralnych organizacyj kupieckich zostały w pełni i bez zwłoki zrealizowane.

### Strajk w amerykańskim przemyśle samochodowym

Detroit, 1. 5. (Pat). Strajk w zakładach samochodowych Chevrolet w Toledo (stan Ohio), który obejmował 2000 robotników, rozszerzył się na warsztaty i fabryki w Cleveland i Cincinnati. Obecnie strajkuje przeszło 11.000 robotników.

# Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

## Wyjazdy do uzdrowisk „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”

Niestety, tak się już plecie na tym Bożym świecie, a zatem i w Polsce, że wszystko co cudze bardziej się nam podoba. To już taka nasza „skromna” polska natura, nie pozwalająca doceniać przy porównaniu z zagranicą siebie, ani bogactw i walorów naszego kraju. Najbardziej bodaj daje się to odczuwać przy wyjazdach do uzdrowisk i stacji klimatycznych.

Komu pozwalają stosunki materialne — wyjeżdża zagranicę, przekreślając zgóry możliwość przebywania w rodzimym uzdrowisku.

Dlaczego to się dzieje, jaka tego przyczyna, trudno w ramach artykułu dziennikarskiego wykazać.

Zasadnicze powody, to: brak wiary w skuteczność polskich wód i klimatu, oraz ambicja i chęć pochwalenia się przed otoczeniem, że się wyjechało „za granicę”.

Zbyt mało niestety, interesujemy się polskimi uzdrowiskami, gdyż wiemy zbyt mało o ich wartościach. Winę tu ponoszą i same zarządy uzdrowisk, gdyż za mało się reklamują, za pomocą prasy i prospektów. Spróbujmy wejść do Biura Podróży i poprosić teraz już, gdy sezon jest za pasem o letni prospekt któregoś z uzdrowisk polskich. Niestety — niema, gdyż uzdrowiska reklam nie nadesłały. Natomiast spotkamy tam całe masy pięknych barwnych prospektów uzdrowisk zagranicznych.

Gdybyśmy nasze uzdrowiska bliżej poznali, napewno przekonalibyśmy się, że nie są gorsze od zagranicznych. Może jeszcze nie tak dobrze i komfortowo urządzone, ale i tu znów całkowita wina po naszej stronie.

Nie wywoźmy ciężkich pieniędzy polskich do zagranicznych uzdrowisk a pozostawiając je w naszych i nasze, w krótkim czasie będą komfortowe, gdyż będą miały za co robić inwestycje.

Rozważmy drugą przyczynę. Są całe szeregi ludzi, którym się zdaje, że imponują innym, ignorując wszystko co nasze, a uwielbiając zagraniczne. Jest to błędne nastawienie. Dziś zagranica nie jest dla nas zaczerpniętym krajem, jak przed 100—200 latami.

Dziś ma ją możliwość zwiedzić nawet b. średnio zamożny obywatel przy pomocy popularnych wycieczek. I zwiedza ją. Pobyt

### Wielkie dni Krakowa

Kraków przystąpił, wzorem Zachodu, do urzędowania swych „Wielkich Dni” o charakterze propagandowym, a zarazem celem umożliwienia najszerszym sferom społeczeństwa własnego i społeczeństw obcych zapoznania się z bogactwem zabytków kulturalnych i historycznych Krakowa.

„Wielkie Dni Krakowa” odbędą się pomiędzy 18 czerwca a 4 lipca. W skład programu wejdzie znaczna ilość odwiecznych uroczystości regionalnych Krakowa, jak Wielka procesja Bożego Ciała z Lajkonikiem, „Wianki”, które w roku bieżącym przyjmą kształt wspaniałej inscenizacji „Sobótka” Kochanowskiego, „Dzień Serca Jezusowego” z imponującą manifestacją katolicką na Małym Rynku, prastary odpust w Tyńcu wśród potężnych ruin Opactwa Benedyktynów i t. p.

### Polscy alpinści na Kaukaz

W pierwszej połowie maja udaje się wyprawa 12 wybitnych polskich alpinistów na Kaukaz, by wziąć udział w zdobyciu szczytów, nietkniętych jeszcze stopą ludzką: Czauhi (4.856 m) i Mammison-Hoz (4.900 m).

Ekspedycję alpinistów polskich bierze na siebie całkowicie „Intourist” za pośrednictwem Orbisu swego przedstawicielstwa w Polsce.

Płacówki Orbisu przyjmują zgłoszenia turystów, interesujących się tą ciekawą wyprawą, zapewniając wszelkie możliwe udogodnienia w podróży, oraz podczas pobytu i przejazdów w miastach i górach.

### Przesunięcie terminu wycieczki majowej do Kopenhagi

Wycieczka majowa do Kopenhagi została o jeden dzień przesunięta.

Odjazd statku z Gdyni zamiast 9-go nastąpi w piątek 10 maja br. o godz. 13-tej, powrót zaś we wtorek 14 maja rb. o godz. 17.

zagrańca nie imponuje i tylko z politowaniem możemy patrzeć na tego, kto zapominając, że środki na wyjazd czerpiąc z pracy obywateli lub z kasy państwowej dla próżnego zadowolenia wywozi je obcym, zubożając swój kraj.

Jeżeli się przyjrzymy kuracjom i letnikom w Polsce, to zobaczymy smutny obraz, że przebywa w nich przeważnie średnie kupiectwo, rzemieślnik i niższy urzędnik. Wszystko co zamożniejsze, jedzie do kraju zagranicznego.

Smutne to, ale prawdziwe.

Chcąc dać możliwość jaknajszerszym potrzebującym leczenia i wypoczynku masom korzystania z naszych krajowych uzdrowisk, szereg większych uzdrowisk jak Clechoci-

nek, Krynica, Truskawiec, Druskieniki, Jastrzębie Zdrój, Iwonicz, Rabka, Szczawnica, i Żegiestów-Zdrój przy współudziale P. B. P. „Orbis” zorganizowały tanie sezony wiosenne i jesienne, gdzie trzytygodniową kurację można przeprowadzić już od 140,— zł. wraz z mieszkaniem i utrzymaniem.

A więc zamożni i możni jadą znów za granicę wzbogacać inne uzdrowiska, my zaś szara brać pracująca jedziemy szukać wypoczynku i remontować nadszarpnięte zdrowie do naszych uzdrowisk w tanich sezonach. Taka już doła szarego jak wróbel pracownika, co nie leci w kraje obce, lecz szczerze kocha nasze rodzime, polskie pola, lasy i góry.

Aleksander Kaczorkiewicz.

## Wycieczka z Pomorza do Krakowa i Zakopanego

Dla osób, pragnących poznać Kraków prastarą skarbnicę narodowych pamiątek, podumać nad pomnikami naszej stawy, poznać urok najpiękniejszej gór, naszych Tatr, zbliżyć się do braci Krakowiaków i górali, organizuje się pod kierownictwem Instruktora Oświatowego obwodu szkolnego Wejherowskiego, Wejherowo, ul. Hallera 3 w dn. od 2 do 10 lipca wycieczkę do Krakowa i Zakopanego. Wycieczka wyruszy z Wejherowa 2 lipca. W Krakowie zabawi 2 dni i pod kierownictwem fachowego przewodni-

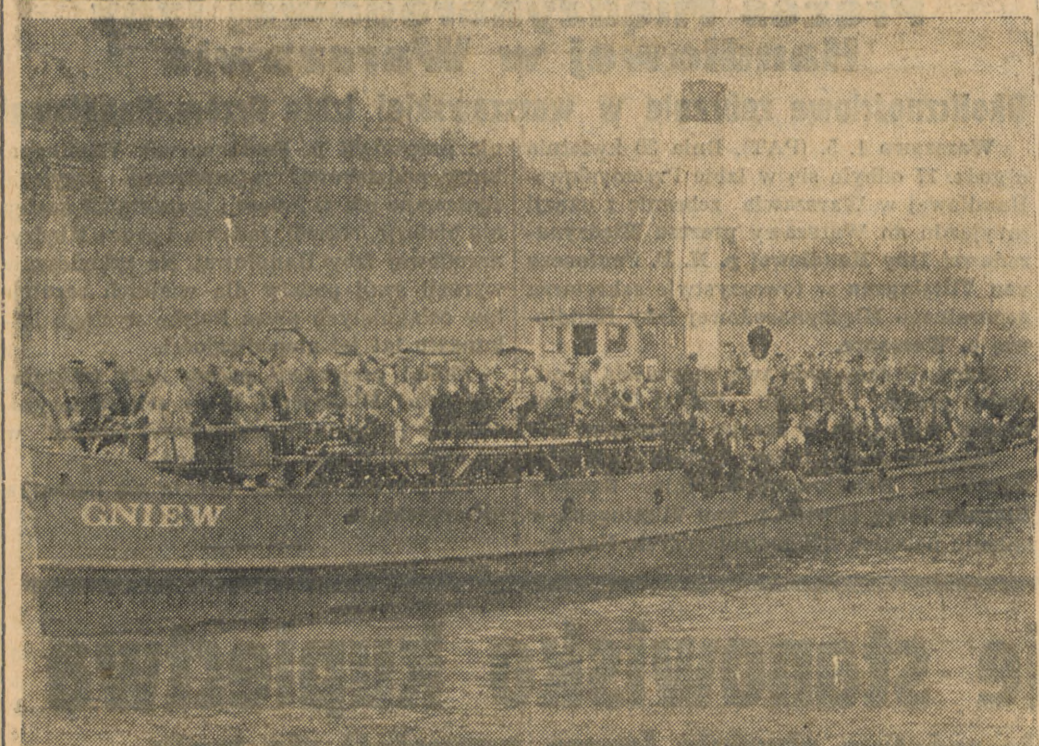
ka zwiedzi najcenniejsze zabytki, poczem wyruszy do Zakopanego, gdzie w pierwszym dniu po przybyciu zwiedzi przepiękną Dolinę Kościelińską, grotę Mylną i Raptowiecką i dojdzie do Czarnego Stawu Smereczyńskiego.

Następne 2 dni i noc, pod przewodnictwem fachowego taternika, spędzi wycieczka w Tatrach na szlaku Kuźnice — Boczań — Hala Gąsienicowa — Czarny Staw pod Kościelcem — Zmarzły Staw — Zawrat — Orla Perć — Dolina 5-ciu Stawów Polskich

— Schronisko (nocleg) — Swistówka — Opalone — Morskie Oko — Czarny Staw nad Morskim Okiem. Z Morskiego Oka powróci wycieczka do Zakopanego autobusem przepiękną górską drogą.

Czwarty dzień pobytu w Zakopanem będzie poświęcony zwiedzeniu kościoła, Muzeum Tatrzańskie i ewent. Doliny Strąskiej oraz Doliny za Bramką lub Haredy Kasprowicza. Piąty dzień pozostawi się do dyspozycji uczestników wycieczki. Zasiadają w środku pieniądze będą mogli ponadto odbyć wycieczkę do Dębna (kościółek zbójnicki), Czorsztyna (przepiękne ruiny zamku średniowiecznego z XIII w.), do Krościenka, a stąd do Pieniny, gdzie zwieją pustelnia, ruiny zamku św. Kingi, szczyt Trzy Korony, skąd zejść do Sromowiec i udać się łódkami (2 godziny) przez przełom Dunajca do Szczawnicy, skąd nastąpi powrót do Zakopanego.

Koszta wycieczki są jaknajniższe. Uczestnicy korzystają z biletów ulgowych, których cena pociągami pośp. 3 klasą wynosi w jedną stronę 13,85 zł. Dwudniowy pobyt w Krakowie z noclegiem, utrzymaniem i łącznie ze wstępami wyniesie 8—10 zł, a pięciodniowy pobyt w Zakopanem, w Tatrach, łącznie z noclegami w schroniskach, utrzymaniem, jazdą autobusem z Morskiego Oka do Zakopanego (25 km.) wyniesie około 35 złotych. Reflektujący na wycieczkę w Pieniny ponoszą dodatkowe koszty około 20 zł. Uczestnicy wycieczki będą mogli też otrzymać za minimalną opłatą wszystkie zdjęcia fotograficzne, jakie wykona się w czasie wycieczki.



Wycieczka Wisłą młodzieży szkół toruńskich na Święto Lasu.

### Propaganda turystyki polskiej na wystawie w Brukseli

Wydział turystyki min. komunikacji przygotował na wystawę w Brukseli 2 broszury propagandowe. Jedena z nich zawiera, poza częścią opisową, barwną mapę turystyczną Polski, druga zaś — wszelkie in-

formacje, które mogą zainteresować cudzoziemca wybierającego się do Polski. Informacje te dotyczą polskich kolei, linii lotniczych, podróży morskiej do Gdyni itd. Broszurę uzupełnia mapa komunikacyjna.

### Informacje w sprawie wycieczek zbiorowych do Gdyni

Jak już o tem donosiliśmy w części naszego nakładu, w roku bież. wyczerpujących informacji o warunkach pobytu w Gdyni i na wybrzeżu udziela Referat Turystyczny Kom. Rządu.

Z uwagi na liczny napływ w miesiącach letnich, zarówno turystów indywidualnych, jak i wycieczek zbiorowych, wskazaniem jest, aby organizatorzy wycieczek tych zwrócili się uprzednio do Referatu Turystycznego, celem ewentualnego zarezerwowania sobie kwater i ułożenia programu zwiedzania wybrzeża.

Zaznaczyć przytem należy, że turyści pozostający pod opieką Referatu Turystycznego unikają w wielu wypadkach ponoszenia

zbędnych kosztów, otrzymują bezpłatnie wszelkie wyczerpujące informacje i na żądanie wykwalifikowanego przewodnika za niewielką opłatą.

Kwaterę rezerwuje Referat Turystyczny, po uprzednim otrzymaniu od zamawiającego zaliczki.

Dla wygody turystów przybywających do Gdyni, od dnia 1 kwietnia br. funkcjonuje kiosk informacyjny - turystyczny przy dworcu kolejowym, który w bieżącym roku powierzony został „Orbisowi”.

Prace kiosku podlegają kontroli Komis. Rządu, a wszelkie informacje przyjeżdżających udzielane są również bezpłatnie.

### Dokąd jechać w maju?

Do uzdrowisk na tani sezon kuracyjny i wypoczynkowy (1 maj — 15 czerwiec). Karnety Orbisu uprawniają do 25—50 proc. zniżki na wszelkie świadczenia.

Ciechocinek — Druskieniki — Iwonicz — Jastrzębie Zdrój — Krynica — Rabka — Szczawnica — Truskawiec — Żegiestów.

Do Jugosławii. Wycieczki wyruszają 7 i 22 maja. 24 dni na wybrzeżu dalmatyńskim: Crikvenica, Rab, Hvar, Dubrownik. Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i Zagrzebia.

Do Budapesztu. Wycieczka na Targi Międzynarodowe (10—16 maja). Wiosna nad Dunajem. Zwiedzanie Wiednia.

Do Paryża i do Cannes. (15 maja — 13 czerwca).

### Wycieczka do Danii

W dniach od 9 do 13 maja odbędzie się bardzo interesująca wycieczka do Danii. Fachowe przewodnictwo wycieczki objął Ks. Antoni Ludwiczak, dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, a techniczne kierownictwo spoczęło w rękach Oddziału Orbisu w Poznaniu.

Rozkład jazdy wycieczki: Gdynia odj. 10 maja o godz. 13; Kopenhaga przyj. 11 maja o godz. 9; odj. 13 maja o godz. 22; Gdynia przyj. 14 maja o godz. 17.

Długość trasy 528 mil morskich. Czas trwania 4 dni i 4 godziny. Cena wycieczki z Gdyni 144,— zł. obejmuje paszport, wizę, przejazdy, utrzymanie, napiwki. Zgłoszenia przyjmuje Orbis.

# Jubileusz króla Jerzego V. w cyfrach

(Korespondencja własna).

Londyn, w kwietniu.

Magiczny wyraz „Jubilee” wywołał w Londynie koniunkturę, która nie ogranicza się jednak tylko do stolicy, ale obejmuje cały kraj. Faktycznie uroczystości jubileuszowe, których widowisk będzie już za kilka dni Londyn, przyczyniły się do ożywienia ruchu w wielu dzie-

nych wynajemców miejsc świadczyć może przykład zaczerpnięty z obchodu złotego wesela królewskiej pary. Wówczas to właściciel jednego z większych sklepów w okolicach katedry św. Pawła przerobił całe wnętrza i wystawy sklepowe na trybuny i z wpływów za miej-

a jeden z wielkich hotelów przystąpił nawet z tej racji do zupełnej przeróbki swojej sali balowej.

Linje okrętowe mają też znakomitą koniunkturę. Wszystkie miejsca na okrętach pasażerskich t. zw. Empire Lines są wyprzedane na czas od maja do końca czerwca. Obliczają one opłaty na przewóz pasażerów na uroczystości w obie strony na 60 funtów od osoby i spodziewają się wzrostu zysków o jakieś 8 milionów funtów.

Ale „BOOM” zatacza jeszcze szersze kręgi. Właściciele i kierownicy wielkich magazynów londyńskich sądzą, iż rok jubileuszowy da im zwiększenie obrotów o 50 milionów, do czego w głównej mierze przyczynią się goście z prowincji. Zwłaszcza przemysł modniarski żywi nieplonną nadzieję zwerbowania licznej klienteli z pośród przybyszów z głuchej prowincji, którzy (tj. które), na widok splendoru i przepychu tualet strojnisz londyńskich, ulegną bezwzględnie pokusie odnowienia swej garderoby i poczynienia zakupów. Gdyby tylko każdy i każda z prowincjałów przybyłych do Londynu wydała na swoją osobę po 30 szylingów, jużby ten skromny wydatek dał po pomnożeniu go przez ogólną cyfrę gości sumę wymienioną wyżej.

A oprócz tych wszystkich, którzy czerpać będą pełną garścią ze złotego Paktu, istnieją jeszcze fabrykanci i sprzedawcy żarówek, reflektorów, farb, flag, girland, ozdób metalowych, pocztówek pamiątkowych, drobiazgów najróżnorodniejszych, fotografii etc. etc. Ci wszyscy już teraz zgarniają zyski płynące obficie, gdyż każdy detalista, każdy sprzedawca uliczny zaopatruje się w towar, który będzie „szedł”.

Słowem koniunktura w całej pełni. Londyn cieszy się i ma czego, bo zjazd



Król Jerzy V. obchodzi w dniu 6 maja



Królowa Mary angielska 25-lecie swego panowania.

dzinach handlu i przemysłu, stworzyli prawdziwy „BOOM” na niektóre produkty.

Zobrazowanie tej koniunktury w cyfrach nie jest rzeczą łatwą i można go dokonać tylko w przybliżeniu. Ale i to daje już pojęcie o rozmiarach uroczystości, w orbitę których zostały wciągnięte wszystkie kraje Imperjum, liczącego około 340 milionów obywateli wszelkich ras i kolorów. Jeśli chodzi o sam Londyn pewne rubryki wydatków dadzą się skontrolować dość łatwo: rząd wyasygnował na uroczystości 50.000 funtów, zarządy City i innych gmin — 300.000 funtów na koszty dekorowania miasta i organizację pochodów, iluminację etc. Olbrzymich sum sięgają nakłady, jakie poczyniły wielkie magazyny i hotele londyńskie. Jedna jedyna tylko ulica, elegancka Regentstreet wydała na dekorację kwiatową w ciągu maja zgorą 3.000 funtów. Na giełdzie kwiatowej w Cowent-Garden obracają obroty w tym roku na sumę o 2 miliony funtów większą niż zwykle; normalnie zaś wydaje Londyn corocznie około 15 milionów funtów na kwiaty.

Głównym atoli źródłem dochodów (i wydatków z drugiej strony) będzie w Londynie sprzedaż miejsc na trybunach w liczbie ogólnej około 200.000; licząc po cenie przeciętnej 5 funtów za miejsce, impreza ta da 1.000.000 funtów, która to suma wpłynie w całości do kas towarzystw filantropijnych i gmin religijnych. Jak wielkie jednak będą zyski prywat-

na hotel, tj. 3 i pół miliona funtów będzie dodatkowym wpływem do kas hotelowych w ciągu uroczystości. Hotele pierwszorzędne są już od dwóch miesięcy „wyprzedane” aż do strychu, w czterech z nich maharadżowie i księżęta indyjscy wynajęli dla siebie całe piętra,

scą wybudował sobie nowiuteńki dom a w nim wspaniały sklep. Największe korzyści z uroczystości jubileuszowych wyciągnie, rzecz prosta, przemysł hotelarski, który liczy się z wpływem ok. 350.000 gości z całego świata. Dyrekcje hotelowe liczą, iż każdy przybysz wyda przeciętnie na swoją osobę 40 funtów, z czego przypadnie 10 funtów



Osiem białych koni, które na uroczystościach jubileuszowych ciągnąć będą karocę królewską.

będzie olbrzymi a zarobią przy tej okazji wszyscy. Ale trzeba być Metropolią światową, centralnym punktem Imperjum, jakim jest Londyn, aby mieć przed sobą niezawodne perspektywy takiej koniunktury, na stworzenie której pracowała cała historia W. Brytanii.

## Doniosła narada premierów Imperjum Brytyjskiego

Mężowie stanu metropolji i dominjów radzą nad sytuacją międzynarodową

Dnia 30 kwietnia rozpoczęła się w Londynie seria doniosłych rozmów, jakie rząd brytyjski przeprowadza z przybyłymi do Londynu z okazji jubileuszu panowania króla Jerzego, premierami dominjów brytyjskich.

Konferencja wtorkowa odbyła się pod postacią wspólnej herbatki w gabinecie premiera Macdonalda w izbie gmin. Z ramienia gabinetu brytyjskiego uczestniczyli w niej wicepremier Baldwin, minister dominjów Thomas, minister kolonij Cunliffe Lister, minister do spraw indyjskich Hoare, minister spr. zagranicznych sir John Simon, minister wojny lord Hailsham oraz kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Z premierów dominjów obecni byli premier Kanady Bennett, premier Południowej A-

fryki gen. Herzog, premier Australji Lyons i premier Południowej Rodezji Higgins. Obecny był również reprezentant Indji Bhor.

W toku tej narady premier Macdonald dokonał przeglądu sytuacji międzynarodowej, poczem odbyła się swobodna wymiana zdań na temat polityki zagranicznej, w czasie której premierzy dominjów dali wyraz swym zapatrywaniom na stosunek rządów dominjalnych do ostatnich posunięć rządu brytyjskiego w zakresie polityki zagranicznej. Do narady tej przywiązują wielką wagę, twierdząc, że pozostaje ona w bezpośrednim związku z enuncjacją, jaką rząd złożył w sprawach polityki zagranicznej w czwartek w izbie gmin.

## WOLNY WSTĘP NA NAJCIEKAWSZE ZAWODY SPORTOWE



Dużo emocji i niezapomnianych wrażeń dają posiadaczowi odbiornika Philips Junior transmisje zawodów sportowych krajowych lub zagranicznych. Słuchacz ma wrażenie, że bierze bezpośredni udział w zawodach.



3-LAMPOWY ODBIORNIK NA PRĄD ZMIENNY. CENA ZŁ. 255.- NA DOGDNE RATY PO 20 ZŁ. MIESIĘCZNIE

# PHILIPS JUNIOR

Do Polskich Zakładów Philips S.A. Warszawa, Karolkowa 36/44.

Proszę o bezpłatny prospekt o odbiorniku Philips Junior

Imię i nazwisko .....

Zawód .....

Adres: .....

## Katastrofalne święta

Olbrzymi ruch samochodowy na szosach angielskich w czasie świąt wielkanocnych, gdy pół Anglii odwiedzało się wzajemnie, gdy wycieczki i wyjazdy nad morze, do Szkocji i w góry przybrały niestłuchane rozmiały, spowodował pomimo rozmaitych środków ostrożności wielką liczbę zderzeń i wypadków. W całym królestwie Zjednoczonym kronika wypadków automobilowych zarejestrowała w czasie dwóch dni świąt wielkanocnych 103 wypadki śmiertelne i wiele innych, w wyniku których 3942 osoby odniosły cięższe lub lżejsze rany i obrażenia.

## Nowy zawód

W Niemczech powstał nowy zawód. Od czasu, gdy urzędnicy — zarówno prywatni, jak państwowi — muszą udzielać wyjaśnień co do pochodzenia i swych rodziców, liczni przedsiębiorcy osobnicy podjęli się zawodu „genealogów”, świadczących pomoc tym, którzy mają kłopoty ze... swymi przodkami.

Ponieważ genealogowie ci — jak się okazało — niewielkie mieli kwalifikacje, ukazały się teraz w Niemczech specjalne, urzędowe zarządzenia w tej sprawie.

Ustanowiony został egzamin dla genealogów. Wymagana od nich będzie znajomość rodowodów mieszkańców danej okolicy.

Należyta dopiero wiedza w zakresie lokalnej „historji familijnej” będzie uprawniała do tytułu genealoga. Powstanie też nowy „Urząd badań familijnych”.

## Oryginalne małżeństwo

W ciągu 30 lat pożycia widzieli się 3 razy

Robert S. Powell z Newark (U. S. A.) po dał do sądu prośbę o udzielenie mu rozvodu, motywując to okolicznością, iż w ciągu całego pożycia małżeńskiego spotkał się z żoną tylko trzy razy.

— A jak dawno ożenił się pan? — pyta sędzia. — Trzydzieści lat temu! — pada odpowiedź. Na sali zdumienie. Dalszy ciąg rozprawy wyjaśnił dzieje pechowego małżonka, który ma już dzisiaj 50 lat.

W kilka dni po ślubie musiał Powell na podstawie kontraktu wiążącego go z ekspedycją południowo-amerykańską, wyruszyć w podróż. Tymczasem obliczana na kilka miesięcy podróż przeciągnęła się kilka lat. Wojnę światową przeżył Powell na froncie zachodnim, dostał się do niewoli, uciekł ale dopiero po kilku latach udało mu się wrócić do domu. Później zaciągnął się Powell jako urzędnik na statek — cysternę. Statki tego typu, naładowane naftą, nie przybijają jednak do portu, lecz po wyładowaniu łatwopalnego materiału na morzu ruszają dalej w podróż. Tak się więc stało, iż mr. Powell mógł się zobaczyć z żoną tylko trzy razy w ciągu 30 lat pożycia małżeńskiego.

# Na ziemiach Pomorza

## Odezwa Izby P. H. w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej

Rząd Rzeczypospolitej otworzył w dniu 10 kwietnia br. subskrypcję na Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości narazie 100.000.000 złotych w złocie. Suma ta podwyższona zostanie w miarę potrzeby o dalsze 50.000.000 złotych w złocie.

Pożyczka obecna ma specjalne przeznaczenie. Jak głosi sama jej nazwa, ma być ona całkowicie obrócona na cele inwestycyjne, aby w ten sposób dać możliwość zatrudnienia największej ilości bezrobotnych i to w pracach najbardziej dla gospodarki państwowej niezbędnych i pożytecznych. W pierwszym rzędzie chodzić będzie o rozbudowę i naprawę dróg bitych, regulację dróg wodnych i wykonanie takich robót regulacyjnych na rzekach w górskich połaciach kraju, aby zapobiec powodziom i kataklizmom powodzi, która w roku ubiegłym przyniosła olbrzymie straty gospodarstwu państwowemu i wymagała znacznych ofiar ze strony społeczeństwa dla ulżenia niedoli nawiedzonych tą klęską współobywateli.

Dokonanie tych robót nie jest możliwe z normalnych dochodów Skarbu Państwa w ramach budżetu. Konieczność zaspokojenia wspomnianych potrzeb państwowych, a zwłaszcza konieczność zmniejszenia bezrobocia, a przez to podniesienia siły nabywczej znacznej ilości obywateli Rzeczypospolitej odbić się również powinno na ożywieniu tętna życia gospodarczego w innych dziedzinach. Innymi słowy, obywatel polski, a przedstawiciele sfer gospodarczych, zatrudnionych w przemyśle i handlu w szczególności, współdziałając w realizacji pożyczki, przyczyniają się do ożywienia własnych obrotów i podniesienia rentowności swych własnych przedsiębiorstw.

Znane są powszechnie warunki obecnej pożyczki. Podkreślić z całą stanowczością jeszcze raz należy, że poza znaczeniem społecznym, daje ona również wiele korzyści jako papier lokacyjny.

Pożyczka Inwestycyjna znalazła już należytą ocenę u najwybitniejszych przedstawicieli sfer gospodarczych. Cały szereg organizacji gospodarczych na terenie Rzeczypospolitej ustosunkował się już pozytywnie do samej sprawy subskrypcji. Zrzeczenia handlowe ogólnokrajowe, zapowiedziały ustalenie orientacyjnych norm subskrypcji dla przedsiębiorstw handlowych w całym kraju w wysokości co najmniej 50 proc. analogicznych norm, które obowiązywały swego czasu przy Pożyczce Narodowej, i to z zastrzeżeniem wpłat całej sumy pie-

niędzy, względnie 100 proc. norm Pożyczki Narodowej, w wypadku skorzystania z prawa częściowych wpłat obligacjami Pożyczki Narodowej.

Sfery gospodarczo-portowe Gdyni zaleciły już firmom, zrzeszonym w Radzie Interesantów Portu, zastosowanie przy subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej następujących norm minimalnych: 8 proc. od obrotu roku 1934, oraz 6 proc. od dochodu roku 1934. Spodziewać się należy, że sfery gospodarcze okręgu Izby przyjmą gremjalnie udział w realizacji pożyczki, dając tem samem wyraz nale-

żytego zrozumienia dla akcji, mającej na celu przyczynienie się do złagodzenia ciężącego nad życiem gospodarzem Polski kryzysu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni ze swej strony zaleca wszystkim Zrzeszeniom Gospodarczym swego okręgu, aby przyczyniły się w sposób jak najwydatniejszy do skłonienia swych członków do subskrybowania pożyczki, wskazując jednocześnie na konieczność rozwinięcia energicznej akcji wobec zapowiedzianego zamknięcia subskrypcji w dniu 10 maja br.

## Sprawa subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej w Gdańsku

Celem wyjaśnienia sprawy subskrypcji 3% premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na terenie W. M. Gdańska, zwróciłem się do miarodajnego źródła w Gdańsku, skąd otrzymaliśmy następujące informacje:

Ze strony Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku zwróconą została ostatnio uwaga Senatowi W. M. Gdańska na charakter Pożyczki mającej takie cele inwestycyjne (budowa dróg, regulacja Wisły), które pośrednio przyniosą gospodarzom korzyść również W. Miastu. W zmienionych warunkach życia W. Miasta, którego rozwój i dobrobyt są ściśle związane z gospodarstwem Polski, nie można ściśle zastosować obowiązujących w tej mierze w Gdańsku przepisów prawnych, a w szczególności starej ustawy z r. 1871, co do których aktualności

i możliwości zastosowania same urzędowe koła prawne gdańskie mają duże wątpliwości. Ze strony zatem Komisariatu Generalnego skonstatowane zostało wobec Senatowi W. M., iż te względy nie mogą żadną miarą wpłynąć hamująco na zapoczątkowaną już w bankach w Gdańsku akcją subskrypcyjną Pożyczki Inwestycyjnej.

Aczkolwiek nie wątpimy, iż w najbliższym czasie Senat wyda formalną decyzję przychylną dla akcji subskrypcyjnej, informacje powyższe powinny już dziś rozwiać wszelkie wątpliwości u tych, którzy pragną Pożyczkę subskrybować, a wahałi się to zrobić ze względu na nieuzasadnione pogłoski o zakazie Senatowi subskrypcji Pożyczki na terenie W. Miasta.

### Z listów do redakcji

## Jeszcze port gdyński a Targi Poznańskie

Otrzymujemy z prośbą o opublikowanie list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Po przeczytaniu w dzisiejszym numerze poczytnego pisma Pana Redaktora listu jednego z Czytelników, wypowiadającego szereg słusznych uwag na temat rażąco skromnego stoiska portu gdyńskiego na Targach Poznańskich,

jako jeden z obecnych na uroczystości otwarcia tych Targów, chciałbym do uwag tych dorzucić kilka spostrzeżeń własnych.

Niewątpliwie zestawienie optyczne ekspozycji portu gdańskiego i gdyńskiego na Targach wypadła dla tego ostatniego znacznie gorzej. Dzieje się to przedewszystkiem wskutek tego, iż port

gdański wystawił imponujących rozmiarów plastyczny model portu, którego port gdyński nie posiada. Sprawiedliwość jednak przyznać każe, że poza tym modelem port gdański na tej wystawie właściwie nic godnego uwagi nie prezentuje. Dwa wykresy, mimo swej barwności, są nieprzejrzyste i stanowią jedynie uzupełnienie modelu. Natomiast port gdyński wystawia wcale udatny fotomontaż z portu, dwa dobre, bo wyraźne wykresy i plan portu w drzewie.

Gdyby port gdyński posiadał podobny plastyczny model, wówczas niewątpliwie wrażenie całości byłoby — kto wie, czy nie lepsze od tego, jakie dzisiaj sprawia stoisko portu gdańskiego. Dodać należy, że wrażenie to jest jeszcze bardziej w tej chwili sztucznie spotęgowane wskutek tego, iż obok stoisk obu portów polskich ulokowany został pawilon wolnego miasta Gdańska które wystąpiło na Targach Poznańskich okazałe, prezentując między innymi cztery dalsze modele plastyczne z miasta Gdańska i terenów przyległych. Ponieważ pawilon gdański udekorowany jest flagami wolnego miasta, przeto widz odnosi wrażenie kompletnego przytłoczenia wprawdzie wartościowych ale skromniutkich ekspozycji Gdyni.

Dlatego wydaje mi się, że jest rzeczą pilną i konieczną wyposażenie portu gdyńskiego w ekspozycje, które mogłyby go godnie na wszelkich tego rodzaju pokazach reprezentować. M. inn. **pożądane byłoby zrobienie wielkiego modelu plastycznego portu w Gdyni.** Sądząc, że dałoby się to uczynić nawet stosunkowo niedużym kosztem.

Słowa te podyktowała mi tylko troska o należyte uwypuklenie wielkiego znaczenia i roli portu gdyńskiego w naszym życiu zbiorowym i dlatego proszę, aby zechciał Pan Redaktor umieścić je w swoim poczytnym piśmie, jako uzupełnienie wczorajszych uwag jednego z Czytelników.

Kreślę się i t. d.

Inż. J. W.

Toruń, dnia 1 maja 1935.

### Morze wyrzuciło zwłoki zagranicznego marynarza

Silny wiatr, panujący od kilku dni na wybrzeżu, powoduje silne wzburzenie fal — morze wyrzuca na brzeg swoje ofiary, które kryło dotychczas w spokojnych głębiach wód. Jak donosiliśmy w ciągu dwóch ostatnich dni na brzeg w Gdyni wyrzucone zostały zwłoki tragicznie zmarłych marynarzy, którzy znaleźli śmierć w katastrofie holownika „Zubr“.

W dniu wczorajszym morze znowu wyrzuciło pod jednym z gdyńskich nadbrzeży portowych zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny, które musiały znajdować się w wodzie od 8 lub 9 miesięcy. Są to, sądząc z ubioru, zwłoki zagranicznego marynarza. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to jeden z marynarzy, którzy w roku zeszłym utonęli w łorcie, gdyż jest ubrany w koszulkę marynarską i nie ma nic w kieszeniach spodni, co by świadczyło, że wpadł do wody wprost ze statku. Możliwym jest również, że nierozpoznany dotychczas topielec był członkiem załogi statku zagranicznego, który w czasie sztormów jesiennych zatonął w pobliżu Helu i którego załogi nie wydobyto.

Zwłoki znajdują się w stanie silnego rozkładu, co ogromnie utrudnia śledztwo, prowadzone przez Komisariat Portowy Policji.

## Najlichniesz rodzinie na Kaszubach

W małej wiosce Wiczlino pod Gdynią, znajduje się 60-morgowe gospodarstwo rodowitego Kaszuby Franciszka Dorsza. W schłodnie utrzymanej zagrodzie wieśniaczej, wiedzie spokojny żywot najlichniesz rodzinie ka-

gospodarstwa domowego, mając do pomocy 6 dorodnych córek.

Najstarsza córka liczy 26 a najmłodsza 7 lat.

Ósmiu synów, z których najstarszy ma 25 lat a najmłodszy 12, dzielnie



Rodzina Dorszów.

szubska Dorszów, składająca się z rodziców i 14-ga dzieci.

Głowa rodziny p. Franciszek Dorsz liczy dopiero 55 lat i mimo, że był na wojnie światowej i przeszedł ciężkie koleje w życiu, czuje się dobrze i zdrowo. P. Anna Dorszowa, kobieta 49-letnia doskonale daje sobie radę z prowadzeniem

sekundują ojcu w pracy na roli, która mimo, iż jest piaszczysta i jałowa daje tyle plonów, że utrzymać może całą tę liczną gromadę.

W rodzinie Dorszów panuje idealna i iście wojskowa dyscyplina, dzięki czemu cieszy się ona ogólnym szacunkiem i symnają całej okolicy.



Wielki wybór  
Ceny najniższe

Na wiosnę polecam w wielkim wyborze **Plaszcze damskie - komplety**  
placze męskie, ubrania, materiały wełniane, bawełniane, jedwabie, pończochy, rękawiczki, galanterja i t. p.

**WOJCIECH M KOŁAJCZYK - Gdynia ulica Świętojańska**

4000  
Osiemnaście lat

## Dyrektor biura „Wywiad“ w Gdyni naciągnął szereg osób na parę tysięcy złotych

„Biuro Informacyjne - pośrednicze „Wywiad“ - Gdynia, ulica Abrahama 20“ - widniał napis na domu noszącym tę liczbę na ruchliwej ulicy Abrahama. Zresztą nie tylko napis znaczył istnienie skromnego przedsiębiorstwa. Najlepszą reklamą dla niego był sam jego kierownik, sprytny i energiczny pan **Henryk Ciosk**. Pan Ciosk od kilku lat mieszkał w Gdyni, dokąd przybył z jednego z małych miasteczek w woj. krakowskim. Przybył i osiedlił się na stałe.

### MIŁOŚĆ DO AKUSZERKI

Początkowo wogóle nic nie robił, następnie zakochał się na śmierć w jednej z gdyńskich akuszerki, pani P. Miłość do akuszerki miała decydujący wpływ na duszę pana Cioska. Chcąc urządzić jak najwygodniejsze życie dla swej ukochanej, postanowił zająć się jakąś pracą zarobkową i wówczas właśnie otworzył biuro wywiadowcze.

Przedmiot gorącego afektu pana Cioska - akuszerka P. również nie szczędziła zabiegów, aby powiększyć wspólną szkatułę, mając stworzyć materialne podwaliny dla ich szczęścia, a ponieważ zabiegi te były niedozwolone, powędrowała pewnego dnia do kryminału, pozostawiając samotnego i zrozpaczonego kochanka.

### PAN CIOSK ZAKŁADA BIURO.

Ale Henryk Ciosk postanowił szukać zapomnienia w pracy. Założył biuro.

Od rana do wieczora do biura „Wywiad“ zgłaszały się dziesiątki osób, spragnionych nadziei jakiejś pracy zarobkowej. Pan Ciosk podkreślił trudności, panujące na rynku robotniczym w Gdyni, ale jednak nie zniechęcał nikogo, i obiecywał wynaleźć odpowiednią posadę.

### KOSZTA POŚREDNICTWA.

Koszta wyrobienia posady były zresztą stosunkowo nieduże.

Czasem 20 złotych, czasem 40. W wyjątkowych wypadkach cyfra ta sięgała 50 złotych, a bardzo rzadko stu.

Kapitały biura wywiadowczego wzrastały z każdym dniem odwrotnie proporcjonalnie do nadziei otrzymania posady, przez klientów. Ale dyr. Ciosk miał zawsze słowa otuchy na ustach.

### GOŃCY DYREKTORA WPLACAJĄ KAUCJE.

Pewnego dnia, gdy napróżno poszukujących posady młodzi gońcy, którzy zapłacili

już kosztą jej poszukiwania biura „Wywiad“, zgłosili się z pretensjami, że jej tak długo nie otrzymują, dyr. Ciosk powie im uroczyście, że ze względu na rozszerzenie biura zaangażuje ich sam, i, że wobec tego prosi o złożenie kaucji w wysokości 100 złotych.

Chłopcy po kilku dniach z trudem uciławszy potrzebne sumy zgłosili się do pracy. Nigdzie ich nie wysyłano i praca była łatwa. Polegała ona przeważnie na zawiadaniu interesantów, którzy zjawiali się w biurze, że pana dyrektora niema.

### INTERESANCI BIURA „WYWIAD“ ZAWIADOMILI POLICJĘ.

Tymczasem szereg osób, napróżno czekało na drogę opłacone posady. Nie mogąc „zastać“ dyrektora i nie wiedząc jak otrzymać z powrotem wpłacone na koszt po-

średnictwa pieniądze, kilku ludzi zgłosiło się do policji.

Od tej chwili „Biuro pośredniczo-informacyjne „Wywiad“ musiało wogóle zawiesić swą działalność, gdyż „dyrektor“ Ciosk zniknął z horyzontu Gdyni. Energiczne poszukiwania policji uwięzione zostały jednakże powodzeniem i wczoraj pan Ciosk powędrował za kraty.

Dotychczas do policji zgłosiło się kilkanaście osób, poszkodowanych przez sprytnego oszusta. Oczywiście nie miał on żadnego biura, a pieniądze, wpłacone na koszt pośrednictwa, zarówno, jak i kaucje szły prosto do kieszeni „dyrektora“.

Policja gdyńska wszczęła dochodzenia celem ustalenia wysokości popełnionych przez Cioska nadużyć i prosi wszystkie poszkodowane osoby, aby zechciały się zgłosić do Komisarjatu.

Sok czosnku marki F. F. poleca Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury bezpłatnie. 1971

## Lokatorzy żądają obniżki komornego o 30 proc.

W Poznaniu odbyło się zebranie lokatorów, zwołane przez Zarząd główny Centralnego Zw. Lokatorów ze współdziałaniem prezesów organizacji społecznych.

Po obszernej dyskusji, w której przemawiali m. in. delegaci Zw. Zawodowego Kolejowy, Zw. Restauratorów, Zw. Drogerzystów i Zw. Odzieżowego uchwalono rezolucję żądającą obniżki komornego za mieszkania, lokale rzemieślnicze i handlowe o 30%.

Żądanie to dotyczy zarówno starych jak i nowych domów. Rezolucja uzasadnia żądanie obniżki tem, że w stosunku do cen przedkryzysowych zarobki całego świata pracy znacznie się obniżyły, potaniały produkty żywnościowe, zmalały obroty w handlu i przemyśle, a ceny materiałów budowlanych uległy poważnemu spadkowi.

## Do b. więźniów politycznych

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych oddział w Toruniu wzywa wszystkich b. więźniów politycznych (ideowych) mieszkających na terenie Pomorza i przyległych dzielnic, związanych komunikacyjnie z Toruniem, a pragnących należeć do Stowarzyszenia, aby nadesłali zgłoszenie z życiorysem i opisem swej działalności (o ile nie posiadają dowodów uprzedniego przyjęcia do Stowarzyszenia), do Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Toruń, ul. Sukiennicza 11 m. 2.

Stowarzyszenie B. W. P. jest zrzeszeniem bezpartyjnym i ma na celu organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego stowarzyszonych, niesienie im w razie potrzeby pomocy materialnej, jak również zbieranie danych do historii ruchu niepodległościowego.

## Wskazówki dla matek

W najbliższych dniach wyjdzie z druku nowa popularna naukowa książeczka p. t. „Wskazówki praktyczne dla młodych matek“, zawierająca niezbędne rady dla wszystkich pielęgnujących niemowlęta. Każda troskliwa matka, dbająca o normalny rozwój dziecka, powinna przeczytać to niezwykle pożyteczne wydawnictwo. Egzemplarze okazowe wysyła gratis Redakcja „Wskazówek“, Warszawa, Grzybowska 88.

## „Samobójcy“ gdyńscy odnaleźli się

Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce zakochanej pary z Gdyni. Młody sklepikarz z Grabówka Dolata i jego narzeczona panna Maczuga nie mogąc uzyskać zezwolenia rodziców na zawarcie związku małżeńskiego, zabrawszy rewolwer i parę zaoszczędzonych groszy, oddalili się z domu. Na pożegnanie zostawili rodzicom swym listy, w których zawiadamiają ich o zamiarze popełnienia samobójstwa, gdyż rodzice nie pozwalają im kochać się, a bez małżeństwa życie dla nich nie jest warte.

Jednakże zamiary samobójcze młodej pary nie zostały uwięzione tragicznym finałem i onegdaj niedoświadczony powrócił z tamtego świata, do którego nie dotarli, na Grabówkę. Niewiadomo jak ułożą się dalsze losy miłosne pana Dolaty i panny Maczugi, ale sądząc z doniesienia, jakie ta ostatnia złożyła na swego ukochanego niedoświadczone samobójstwo zabiło tylko miłość.

## Zuchwała kradzież mieszkaniowa w Bydgoszczy

Do mieszkania p. Antoniego Flakowskiego, zam. przy ul. Nad Kanałem 7, włamali się onegdaj nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy, których łupem padło szereg drobniejszych przedmiotów codziennego użytku, oraz biżuterja, browning, oraz 250 zł. gotówki. Poszkodowany oblicza swą stratę na łączną sumę 700 zł. Złodzieje sprawowali się podczas swej bytności w mieszkaniu p. Flakowskiego tak sprawnie, iż nie zwrócili na siebie niczyjej uwagi.

Powiadomiona o włamaniu policja wszczęła energiczne dochodzenia.

## Wyjaśnienie

Na liczne zapytania wyjaśniamy, że art. p. t. „Jak każdy rolnik może pozbyć się swych zaległości podatkowych“ nadesłany nam został przez Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych.

## Cegielnia Parowa Michałowo

Telefon 25. Poczta Gniewkowo. Telef. n 25.

Uruchomiona pod nowym Kier. i Zarządem poleca po cenach bezkonkurencyjnych

**Dziurawkę Sufitówkę Cegłę zwykłą**  
każdych wymiarów i każdej ilości.

Informacje na miejscu w Michałowie i w Toruniu, Ł. zienna 15, tel. 13-97. 3748

## Tragiczne zajście w lesie pod Mniszkiem

Przytrzymani na kradzieży drzewa w lesie rozbrojeni i pobili leśniczego

We wczesnych godzinach porannych ub. poniedziałku miało miejsce tragiczne zajście w lesie pod wioską Mniszek powiatu świeckiego.

Otóż około godziny 5-tej rano napotkał leśniczy prywatny Helmut Kerber na gorącym uczynku kradzieży drzewa w lesie, w jednym z oddziałów swego rewiru, 3 braci i jedną siostrę Zawierowskich. W czasie odbierania wymien. osobnikom skradzionego drzewa wynikła sprzeczka a następnie bójka między Kerberem i Zawierowskimi, w

trakcie czego Kerber, oddał strzał z fuzji, który ugodził Genowefę Zawierowską w nogę. Mimo użycia broni został leśnik przez braci Z. rozbrojony i pobity do tego stopnia, że musiano na miejsce przywołać lekarza, który zarządził przewiezienie go do szpitala w Świecie.

Postrzeloną Zawierowską przewieziono do szpitala w Grudziądzu. Najbliższy posterunek Policji Państw. podjął już energiczne dochodzenia w tej sprawie.

## Tajemniczy pożar fabryki mebli w Żninie

W nocy z 29 na 30 kwietnia br. wybuchł przy ul. Bydgoskiej w Żninie w fabryce mebli Franciszka Nowaka groźny pożar, który w okamgnieniu objął urządzenia warsztatu, oraz mieszczący się w piwnicy magazyn gotowych mebli. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej zdołano gmach fabryki uratować. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Wszczęte dochodzenia w sprawie przyczyn wybuchu pożaru doprowadziły do aresztowania właściciela fabryki Franciszka Nowaka pod zarzutem świadomego spowodowania pożaru.

## Pobili stróża gdyż przeszkadzał im w kradzieży

Głośny alarm wywołała w swoim czasie w Bydgoszczy sprawa krwawego napadu na stróża firmy Żelazohurt Władysława Niestatka, który został przez nieznaną sprawców pobity. Sprawą zainteresowała się policja, która już wkrótce idąc po nitce do kłębka ustaliła, iż autorami „wyczynu“ są: 34 letni Bronisław Kasprzykowski i 29-letni Jan Welmiński, robotnicy zamieszkałi w Bydgoszczy, którzy przy pomocy 34-letniego Franciszka Stankiewicza, 17-letniego Stanisława Jasionowskiego i 18-letniego Antoniego Krzyżanowskiego zamierzali kraść stare żelazo z terenu „Żelazohurt“. W czynności tej przeszkodził im stróż, na widok którego Kasprzykowski i Welmiński rzucili się do ucieczki. Zachęcony tem stróż puścił się w pogoń za uciekinierami, przyczem jednego z nich udało mu się dopędzić. W tym momencie jednak szala zwycięstwa przechyliła się na stronę „najeźdźców“, gdyż przytrzymanemu przez stróża złodziejowi nadbiegł w sukurs jego kompan. Wspólnym wy-

silkiem udało się złodziejom nie tylko wyjść obronną ręką, ale jeszcze w dodatku dość mocno poturbować stróża.

W toku dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, iż nikt inny, jak tylko Kasprzykowski i Welmiński są sprawcami poprzedniej kradzieży w firmie Żelazohurt, dokonanej w lutym br., przyczem skradli oni 300 zgrą, kg żelaza, wartości 70 zł.

W dniu wczorajszym sprawcy kradzieży i nobicia stróża, wraz ze swymi „pomagierami“ zasiedli na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy. W wyniku przewodu Sąd skazał Kasprzykowskiego i Welmińskiego po roku bezwzględnej więzienia, Stankiewicza na pół roku bezwzględnej więzienia, Jasionowskiego na 3 miesiące aresztu i Krzyżanowskiego na 6 miesięcy aresztu. Wykonanie kary ostatnim dwóm skazanym zawiesił sąd warunkowo na okres 5 lat.

## Polonia bydgoska na czele A-klasy pomorskiej

Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Pomorza - tabela rozgrywek przedstawia się następująco: Polonia Bydgoszcz 7 gier 10 punktów, stosunek bramek 18:7, TKS 29 Toruń 5 gier 7 pkt, bramki 13:10, WKS „Gryf“ Toruń 6 gier 7 pkt, bramki 15:6, Pegepe Grudziądz 6 gier 7 pkt, bramki 15:10, Goplanja Inowrocław 6 gier 4 pkt, bramki 10:16, Unja Tczew 6 gier 4 pkt, bramki 10:12 i Sokół I Bydgoszcz 6 gier 3 pkt, bramki 13:25.

## Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 1 maja o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,58) -2,56; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,24) 1,18; w Przemyślu (San) (-1,08) -1,28; w Zawichoście (1,66) 1,70; w Warszawie (1,42) 1,46; w Wyszokowie (Bug) (0,75) 0,70; w Pułtusku (Narew) (1,24) 1,21; w Plocku (1,35) 1,32; w Toruniu (1,58) 1,49; w Fordonie (1,60) 1,64; w Chełmie (1,40) 1,40; w Grudziądzu (1,75) 1,73; w Korzeniewie (1,90) 1,85; w Pielku (1,23) 1,17; w Tczewie (1,36) 1,30; w Einlage (2,30); w Schiewenhorst (2,44).

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 30 kwietnia 9,5 st. C, a w dniu 1 maja 7,8 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 30 ub. m. o godz. 7 rano 3 st. C, a w dniu 1 bm. o tej samej godzinie 0 st. C.

Kierunek wiatru: północno-wschodni.













